Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 155 (6638) WARSZAWA NIEDZIELA 10 MAJA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Na przełomie

Nie trzeba zbytniej przenikliwości, by stwierdzić fakt, że świat w coraz szybszem tempie „przepoławia się" na części, które można nazwać **światem dnia wczorajszego i światem jutra.** Zwycięstwo lewicy we Francji może się stać początkiem wydarzeń o znaczeniu epokowem. Mamy już teraz w Europie dwie grupy państw, odcinające się coraz bardziej od siebie: faszystowską i antyfaszystowską. Państwa o charakterze pośrednim, pół czy ćwierć-faszystowskie, będą prędzej czy później zmuszone do przyłączenia się do jednej z tych grup. Neutralność stanie się niemożliwością.

Gdy piszemy o państwach o charakterze pośrednim, mamy na myśli także państwa demokratyczne, rządzone przez partje burżuazyjne. Kto bacznie śledzi rozwój wydarzeń np. w Anglji, ten nie ma wątpliwości, że potężne to mocarstwo przeżywa ten sam głęboki kryzys wewnętrzny, co wszystkie inne kraje kapitalistyczne i że mimo znacznej poprawy gospodarczej w ostatnich dwóch latach, rządy konserwatywne dobiegają tam kresu. Od ostatnich wyborów w listopadzie r. ub. Partja Pracy odebrała konserwatystom w wyborach uzupełniających już dwa mandaty. Można śmiało powiedzieć, że opinja większości społeczeństwa w Anglji jest już obecnie po stronie Partji Pracy, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Izba zostanie rozwiązana przed upływem kadencji, ponieważ rząd konserwatywny nie będzie mógł na dłuższą metę utrzymać się przeciw wyraźnej woli większości wyborców. Już teraz jednak nacisk moralny Partji Pracy na konserwatystów jest duży i ci muszą się poważnie liczyć z jej opinją. A jeżeli nastąpi porozumienie między Partją Pracy i socjalistami francuskimi co do programu polityki zagranicznej, to wpływ i znaczenie Partji Pracy wzrośnie niepomiernie i sytuacja konserwatystów będzie coraz trudniejsza.

Dokoła faszyzmu środkowo-europejskiego powstaje pierścień państw anty-faszystowskich, który coraz to więcej się rozszerza i wzmacnia. Niech nas nie łudzą rozmowy angielsko-niemieckie, te i inne posunięcia dyplomatyczne na szachownicy świata. Są to rzeczy bez większego znaczenia. Bieg dziejów nie rozwija się po linji prostej, ale zygzaki nie zmieniają kierunku ani punktu, do którego bieg zmierza. Rozprawa z faszyzmem musi być i będzie stoczona, a wszystkie „znaki na ziemi" wskazują, że termin tej rozprawy szybko się zbliża.

***

W Polsce znowu „coś wisi w powietrzu". Panuje powszechne niemal przeświadczenie, że lada dzień nastąpią doniosłe zmiany. Nie będziemy powtarzali różnych pogłosek i plotek, krążących w mieście, a tem mniej — komentowali je. Chcemy tylko stwierdzić fakt, niezależny od Polski, od woli, sympatyj czy antypatyj różnych zmagających się u nas grup i prądów, mianowicie: **pochód demokracji w Europie zachodniej,** zwłaszcza zwycięstwo lewicy we Francji. Z faktem tym każde państwo liczyć się musi, a więc także i Polska. Liczyć się musi podwójnie, zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym. Zwycięstwo lewicy we Francji, to cios nietylko **dla faszyzmu,** lecz także dla — deflacji, nieodłącznej towarzyszki „lavalizmu".

Zbliża się chwila, w której Polska musi rozstrzygnąć, z kim chce iść: z Zachodem przeciw faszyzmowi Hitlera i Mussoliniego, czy też z Hitlerem i Mussolinim przeciw Zachodowi. Okres neutralności — jeśli tak delikatnie, lecz niezbyt zgodnie z prawdą, określimy politykę „sanacyjną" — ma się ku końcowi. Od szeregu lat zapowiadaliśmy, że moment ten nadejść musi. I nadchodzi.

Masy pracujące uczynią wszystko, co w ich mocy, by rozstrzygnięcie wypadło po — linji Zachodu.

(jmb.).

Sojusz Chin i ZSSR?

Sensacyjne oświadczenie Marsz. Feng-Yuh-Suang

„Daily Herald" ogłasza wywiad z marszałkiem Feng-Yuh-Suang, wiceprezesem komisji spraw wojskowych Rządu nankińskiego, prawą ręką prezydenta Czang - Kai-Szeka.

Feng - Yuh - Suang oświadczył, że zbrojny opór chiński przeciwko agresji japońskiej jest nieunikniony. Program marszałka obejmuje:

1) sojusz chińsko - sowiecki,

2) wzmożenie chińskich ruchów patrjotycznych i istniejących ruchów antyjapońskich,

3) zagwarantowanie swobód obywatelskich w całych Chinach,

4) zorganizowanie uzbrojenia mas ludności chińskiej,

5) natychmiastowe przerwanie wojny pomiędzy Rządem nankińskim a komunistami chińskimi, którzy są zdecydowanymi wrogami Japonji.

Marszałek dodał wkońcu, że jest zwolennikiem zgodnej akcji na Dalekim Wschodzie Rządów brytyjskiego, sowieckiego i amerykańskiego. Przymierze tych państw przyniosłoby utrzymanie pokoju na wschodzie i zapobiegłoby wszelkim nowym podbojom Japonji.

***

Odpowiadając na interpelacje w Izbie minister spraw zagr. Japonji Arita przyznał, iż sytuacja sowiecko - japońska nie jest wyjaśniona. Fakt ten mówca tłómaczy niedostateczną znajomością Japonji ze strony Sowietów oraz nieuzasadnionemi obawami. Zwłaszcza za szkodliwe minister uważa koncentrację znacznych sił sowieckich na granicy.

Premjer Hirota, który wziął również udział w dyskusji, zaznaczył, że nie może przejść do porządku dziennego nad wzrostem sowieckich sił wojskowych na Dalekim Wschodzie. Nie oznacza to jednakże niebezpieczeństwa wojny.

***

Z Szanghaju donoszą: W Mandżurji wzmógł się bardzo ruch partyzancki, zwłaszcza w prowincji Girin. Wojska japońskie musiały stoczyć poważne walki koło miast Kun-Czen-Tsy i Batunkou. Oddziały partyzanckie liczą niekiedy ponad 5000 uzbrojonych ludzi.

Sytuacja we Francji

Przygotowania do objęcia władzy przez „Front Ludowy"

W kołach politycznych Francji przywiązują duże znaczenie do rozmowy, jaką odbył wczoraj premjer Sarraut z przywódcą socjalistów tow. Blumem i prezesem partji radykalnej dep. Daladierem.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że dalszy rozwój sytuacji politycznej będzie zależał w znacznej mierze od wyniku narad i konferencyj, jakie odbędą ugrupowania lewicowe, w niedzielę bowiem zbierze się Rada Naczelna partji socjalistycznej, a we wtorek, na wniosek partji komunistycznej odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli partyj, wchodzących w skład „Frontu Ludowego", 18 b. m. wreszcie zbierze się Rada Naczelna Konfederacji Generalnej Pracy, na której zostanie rozwiązana sprawa ustosunkowania się do udziału w Rządzie.

***

Rozmowa premjera Sarraut z Blumem przeprowadzona w obecności Daladier'a odbyła się na żądanie Sarraut, który lojalnie chciał zapoznać z sytuacją szefa zwycięskiej w wyborach partji i ewentualnego przyszłego premjera. Dodać należy, że przed rozmową z Sarraut Blum był przyjęty przez prezydenta Lebruna.

Sarraut zapoznał Bluma z sytuacją finansową i położył nacisk na wszystkie akty swego Rządu, podjęte w obronie franka oraz wysiłki, mające na celu rozproszenie na rynku pieniężnym nastrojów, wywołanych niepewnością w obliczu zamierzonej zmiany Rządu. Sarraut zakończył swe wyjaśnienia zapewnieniem, że w finansach państwowych nic nie usprawiedliwia nastroju alarmu i paniki.

W odpowiedzi na to Blum zawiadomił Sarraut i Daladier, iż ma zamiar udzielić wyjaśnień w sprawie programu partji socjalistycznej. Uczyni to bardzo dokładnie na zebraniu partji socjalistycznej, zwołanem specjalnie na niedzielę do Paryża. Blum zakomunikował przytem ogólne linje deklaracji, którą ma zamiar złożyć w niedzielę. Przyszły Rząd — zaznaczył — dążyć powinien przedewszystkiem do wzbudzenia zaufania kraju do siebie samego, do swych źródeł dochodów, kredytu i zdolności twórczych.

Według Bluma, naczelnem zadaniem przyszłego Rządu będzie przedewszystkiem położenie nacisku na wzmożenie aktywności na polu ekonomicznem.

Blum zaznaczył równocześnie, iż nie ma zamiaru naruszyć przez to rezerw kredytu narodowego i źródeł działalności kraju.

***

Zarówno na lewicy, jak i na prawicy można zauważyć tendencje, zmierzające do uniknięcia rozproszkowania przyszłego parlamentu na szereg drobnych grup. W kuluarach Izby mówią, iż większość deputowanych, należących do partji „jedności proletarjackiej" czyli t. zw. Pupistów, ma powrócić do szeregów partji komunistycznej, względnie partji socjalistycznej. Z drugiej strony unja socjalistyczna i republikańska wystąpiła z projektem utworzenia na terenie parlamentu grupy „Frontu Ludowego".

Analogiczne tendencje dają sie zauważyć na prawicy. Zdaniem Marina — należałoby wytworzyć grupę stronnictw prawicowych i centrowych, do której weszliby przedstawiciele niezależnych radykałów, celem skoordynowania akcji wszystkich elementów przeciwnych „Frontowi Ludowemu".

***

Przywódca opozycji Labour Party Attlee wyjechał wczoraj do Paryża w towarzystwie prof. Filipa Noela Bakera, b. sekretarza Artura Hendersona w okresie konferencji rozbrojeniowej.

Rada Naczelna P.P.S.

Wczoraj rozpoczęła swe prace Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej. Przewodniczył tow. W. Topinek. Rada Naczelna uczciła pamięć poległych w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chrzanowie, poczem wysłuchała referatu tow. K. Pużaka o położeniu ogólnem kraju. Przez całe popołudnie toczyła się dyskusja.

***

Posiedzenie Rady Naczelnej rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9.30 z rana w sali teatralnej Związku Zawodowego Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Uchwała socjalistów hiszpańskich

w sprawie wyborów Prezydenta Republiki

Wczoraj około północy odbyło się w Madrycie zebranie socjalistycznych deputowanych i t. zw. compromissarios (elektorzy). Po ożywionej dyskusji „compromissarios" desygnowali Azanę na stanowisko Prezydenta Republiki. Uchwała ta zapadła 85-u głosami przeciwko 21. Po tem posiedzeniu zebrali się przedstawiciele „Frontu Ludowego", o czem ogłoszono następujący komunikat: **„Ponieważ wszystkie partje, tworzące „Front Ludowy", zgodziły się na Azanę, jako na kandydata „Frontu Ludowego", komitet centralny „Frontu Ludowego" proklamuje Azanę na kandydata „Frontu Ludowego" w wyborach na Prezydenta Republiki".**

Azana przybył wieczorem na zebranie „compromissarios" partji swej, t. j. stronnictwa lewicy republikańskiej. Oświadczył on m. in. co następuje: **Na stanowisku Prezydenta Republiki bronić będę ustroju, choćby nawet trzeba było przelać krew. Będę Prezydentem nieprzekupnym i niczego nie lękającym się. Nie ścierpię, aby poniżano Republikę. (PAT).**

Naprężona sytuacja

w Grecji

Ubiegłej nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie greckiej rady ministrów, która zajmowała się sytuacją, wywołaną przez decyzję kolejarzy macedońskich, proklamującą 24-godzinny strajk. Rada ministrów uchwaliła dekret o mobilizacji personelu kolejowego, jak również personelu tramwajów w Salonikach. Dekret wszedł w życie o g. 1-ej w nocy. Miejscowe władze wojskowe w Salonikach, Kawalli i Laryssie otrzymały rozkaz czuwania nad utrzymaniem spokoju.

***

W Salonikach doszło do starcia pomiędzy policją a robotnikami zakładów manufaktury, strajkującymi od tygodnia i skłaniającymi inne kategorje pracowników do strajku. W czasie starcia odniosło rany około 100 osób. Sytuacja uległa pogorszeniu, ponieważ robotnicy transportowi i włókienniczy gotowi są również przystąpić do strajku.

(PAT)

Z Krakowa do Mokotowa

B. wojewoda krakowski, p. Świtalski, po przyjeździe z Krakowa do Warszawy zamieszkał przejściowo w hotelu sejmowym. Obecnie przeniósł się do własnej willi na Mokotowie. (PRESS).

Przesilenie w Egipcie

Rząd egipski podał się do dymisji.

Nahas Pasza ma otrzymać podczas audjencji w pałacu królewskim misję tworzenia nowego Rządu. (PAT.).

Po co ta sesja się zbiera?

Dzienniki angielskie zgodnie przewidują, że rozpoczynająca się w poniedziałek sesja Rady Ligi będzie bardzo mało owocną, gdyż wszystkie ważniejsze sprawy ulegną odroczeniu, aż do czasu utworzenia nowego Rządu we Francji.

„Daily Herald" twierdzi, że sesja Rady będzie po 2—3 dniach formalnych obrad odroczona na 5 tygodni i dopiero wówczas powzięte zostaną decyzje. (PAT).

W Banku Polskim

Prezesurę obejmuje dr. Młynarski lub Czechowicz?

Nominacja nowego prezesa Banku Polskiego dotychczas nie nastąpiła, jakkolwiek oczekiwana jest w najbliższym czasie. Obowiązki prezesa pełni nadal płk. Koc.

Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskiego wymieniane jest nadal nazwisko dr. Feliksa Młynarskiego. Dr. Młynarski powrócił świeżo do Warszawy z Genewy, gdzie brał udział w obradach komitetu finansowego Ligi Narodów.

Pogłoski o kandydaturze wiceprezesa BGK., p. Kożuchowskiego, na prezesurę Banku Polskiego oparte są na dowolnych przypuszczeniach. Jak słychać, wiceprezes Kożuchowski pragnie pozostać na swem dotychczasowem stanowisku w B. G. K.

Ostatnio wypłynęło nazwisko b. ministra skarbu, p. Gabrjela Czechowicza, jako wchodzącego poważnie w rachubę kandydata na prezesa Banku Polskiego. Podnosi się przytem, iż b. min. Czechowicz już przed kilku laty wystąpił z programem obrony złotego m. in. przez zastosowanie ograniczeń dewizowych. Realizowany obecnie program finansowo - walutowy przypomina w dużej mierze tendencje b. min. Czechowicza. (PRESS)

Głosy prasy o ustąpieniu płk. Koca

Ustąpienie płk. Koca z prezesury Banku Polskiego, na którem to stanowisku płk. Koc nie długo zagrzał miejsca, znalazło echo przedewszystkiem w prasie stołecznej.

Konserwatywny „Czas“ nic nie pisze o przyczynach ustąpienia, ale robi kilka reweransów w stronę p. Koca:

„Płk. Koc był od szeregu lat właściwym kierownikiem naszej polityki walutowej, najpierw na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, któremu bezpośrednio podlegał departament obrotu pieniężnego, potem jako prezes naszej instytucji emisyjnej. Przez cały czas swego urzędowania na obu tych stanowiskach reprezentował płk. Koc ściśle określoną i jasną linję, której się z żelazną konsekwencją trzymał.

„Wobec faktu jego ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska, które uznać trzeba jako poważną stratę dla naszej polityki gospodarczej, możemy tylko wyrazić nadzieję, że linja którą reprezentował, nie ulegnie zmianie.

Dymisji płk. Koca nie można rzecz prosta uważać za wycofanie się jego z życia publicznego. Płk. Koc jest zbyt silną indywidualnością polityczną, by nie miał jeszcze odegrać w życiu publicznem naszego kraju poważnej bardzo roli“.

„Gazeta Polska“, „Kurjer Poranny“ i „Polska Zbrojna“ zamieściły tylko krótki komunikat PAT-a.

„Express Poranny“ przy sposobności zaprzecza pogłoskom o zamierzonej dewaluacji złotego, zaznaczając, iż pełnomocnictwa, udzielone p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wyłączają możliwość wprowadzenia w drodze dekretu jakichkolwiek zmian w tej dziedzinie.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ ograniczył się do podania komunikatu PAT-a i komentarza ag. Press.

„ABC“ wylicza domniemanych kandydatów na wakujące stanowisko. Dziennik ten wymienia nazwiska pp. Młynarskiego, Kożuchowskiego, Lechnickiego (którego — Przyp. Red.) i wreszcie wicemarszałka Sejmu Byrkę.

Najobszerniej o ustąpieniu płk. Koca pisze „Nasz Przegląd“. Dziennik ten podnosi, że z chwilą objęcia prezesury B. P. przez płk. Koca zdawało się, że różnice zdań pomiędzy nim a wicepremjerem zostały usunięte.

„Nasz Prz.“ podkreśla, że również niedysponowany jest wiceprezes B. P. Jan Piłsudski, poczem pisze:

„Ten szczególny zbieg okoliczności zasłonięty biuletynami o stanie zdrowia prezesa i wiceprezesa, wydaje się nieco dziwnym. Minist. skarbu nie chce jednak udzielać żadnych w tej mierze informacji i stwierdza jedynie, że dymisja nastąpiła na własne życzenie prezesa Banku Polskiego, że nie było tu żadnego nacisku ze strony wicepremjera, a w kołach zbliżonych do Minist. twierdzą, że dymisja była raczej naciskiem na Minister. Skarbu.

Teraz dopiero rzecznicy prezesa Banku Polskiego twierdzą, że podczas narady na Zamku prezes Banku Polskiego w dalszym ciągu bronił polityki liberalnej, wypowiadając się przeciwko centrali dewiz, że domagał się konsekwencji i był zwolennikiem na wypadek odrzucenia jego wniosków — przejścia do polityki odmiennej od dotychczasowej — deflacyjnej.

Wobec tego jednak, że życzenia jego nie zostały uwzględnione, prezes Banku Polskiego, według tych informacyj, zgłosił już wówczas dymisję i odroczył dla uniknięcia paniki natychmiastowe podanie o tem do wiadomości publicznej.

Wówczas to pan wicepremjer wziął na siebie rolę obrońcy waluty, przeciwnika dewaluacji i przygotował się już do ewentualnej dymisji prezesa Banku Polskiego.

W dalszym ciągu swych wywodów „N. Prz.“ uważa ustąpienie płk. Koca za jeden z epizodów walki grupy „pułkownikowskiej“ z Rządem:

„W każdym razie stwierdzić należy, że niezależnie od tła gospodarczego dymisja ta nosi charakter polityczny i traktowana jest jako próba wymierzenia ciosu obecnemu rządowi przez grupę pułkowników. Cios ten, przyznać należy, jest dość dotkliwy tembardziej, że pan prezes Banku Polskiego, Koc, został powołany na swoje stanowisko za zgodą wicepremjera, że uchodził „za strażnika waluty“, że argument stałości waluty popierany był ciągle dowodem ze strony Minister. Skarbu, iż znajduje się w B. P. jego fanatyczny zwolennik, p. Adam Koc.

Obdarzony tytułem fachowca przez własnych przeciwników pułkownik Koc niedyspozycją swoją wywołał pewne niedyspozycje i zaburzenia w organiźmie skarbowym, jakkolwiek w Minister. Skarbu przyjęto tę wiadomość ze spokojem i wydano biuletyn wojenny, że mimo ustąpienia prezesa Koca „na froncie walutowym jest bez zmian“.

Od 13 do 21 czerwca — „Tydzień Kobiet“

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. w porozumieniu z Centralnym Komitetem Wykonawczym Partji poda szczegóły planu organizacyjnego „Tygodnia Kobiet“ bezpośrednio organizacjom partyjnym.

Mały feljeton

Trudny dylemat

Pan Djonizy Kałduniak nie jest zawodowym politykiem. Jego specjalność — to wiktuały. Pomimo to w polityce orjentuje się zupełnie dobrze. Od szeregu bowiem lat czytuje tę samą gazetkę i wie, że socjaliści to Żydzi, że komuniści to także Żydzi i że masony to także Żydzi.

Gdy przeczytał niedawno, że podczas wyborów we Francji zwyciężyli socjaliści, masoni i komuniści — czyli jednem słowem Żydzi, pozbył się resztek sympatji dla „naszej siostrzycy Francji“ i całą miłość rozpierającą szerokie jego łono przeniósł na tego, który jak świat światem nie miał być Polakowi bratem.

Uświadomienie polityczne p. Kałduniaka na tem jednak nie kończy się. Z tej samej gazetki wie on także, że wszystkiemi giełdami na świecie trzęsą Żydzi, oraz że wszystkie kapitały świata bez różnicy na walutę są w rękach żydowskich.

Ponadto wie jeszcze p. Kałduniak (z tej samej wciąż gazetki), że u żadnego pod słońcem narodu niema takiej jedności i solidarności, co u Żydów.

Z temi wiadomościami nie mógł w żaden sposób pogodzić wiadomości o tem, że giełda, opanowana przez — jak wiadomo — Żydów, zareagowała zniżką franka, gdy zwyciężyli socjaliści, masoni i komuniści czyli krótko mówiąc — Żydzi. Gdzież tu ta okrzyczana solidarność?

Pan Kałduniak nic nie wymyślił i nazajutrz napisał list do redakcji swojej gazetki.

Po kilku dniach otrzymał w dziale „odpowiedzi od redakcji“ odpowiedź:

„Ma Pan w zupełności słuszność“.

Ucieszył się p. Kałduniak, że redakcja gazetki przyznaje mu słuszność, ale wyjaśnienia dręczącego go pytania nie otrzymał.

Po paru dniach poszedł więc osobiście do redakcji. Po długiem oczekiwaniu przyjął go osobiście sam redaktor Wysłuchał jego logicznego wywodu o Żydach i oświadczył mu:

— Ma pan w zupełności słuszność

— Ja wiem, że mam słuszność, ale jak to pogodzić z tą solidarnością żydowską?

—Aaa... to o to panu chodzi? To bardzo proste. Żydzi najpierw wysprzedali wszystkie franki, zamienili na inne waluty, a potem obniżyli kurs franka.

Pan Kałduniak zrozumiał czarną intrygę żydowską, wymierzoną przeciwko Frontowi Ludowemu we Francji.

W domu powtórzył to przyjaciołom, z którymi prowadził dyskursy polityczne.

— A kto kupił od Żydów tyle franków? — zapytał jeden z przyjaciół.

— Ano ten albo ci, którzy mają wszystkie kapitały — Żydzi.

Pan Kałduniak znowu stanął wobec zagadki.

Pewno znowu pójdzie po światło nauki do redakcji swojej gazetki.

ULTIMUS.

KOMUNIKAT KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, Czerwonego Krzyża 20

OSTATNIE NOWOŚCI

ENGELS F., Anty - Dühring. Str. 149 zesz. I.	4.—
M. KARNIOL, Podstawy socjalizmu str. 32	0.50
L. KRUCZKOWSKI, Człowiek i powszedniość str. 27	0.75
J. KRZESŁAWSKI, L. Waryński (12 scen dramatycznych) str. 41	3.—
„ P.P.S. w pracy i w boju (inscenizacje) str. 32	0.80
R. LEN, Śmierć z XX-go okręgu str. 39	1.10
ST. MIŁKOWSKI, Walka o nową Polskę str. 79	0.80
W. PONIECKI, Myśliciele i bojownicy (26 różnych życiorysów) str. 158	2.—
I. SAMSONOWICZ, Okupanci (reportaż sceniczny w 4 obrazach z życia robotników) str. 62	1.—
Zbiór poezji robotniczej (Szymański, Broniewski, Sebyła, Stande i inni) str. 33	0.80
ZURAND, Pracownicze zarobki i ustawowe potrącenia (gotowe wyliczenia do list płacy i wypłat zarobków pracowników umysłowych i robotników) str. 48	2.—

CENY ZNIŻONE

Księga Pamiątkowa P. P. S. 40-lecie str. 404	4.50
MARKS, Kapitał t. I zeszyt I/III	10.—
ŚWIEŻAWSKI, Bóg rozsądek str. 519.	5.—
Zeitschrift für Sozialismus. April, Heft 31	1.—

Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności (plus 50 gr. na koszta przesyłki) na nasze konto P. K. O. Nr. 1228 lub za zaliczeniem pocztowem (koszt zł. 1.50).

Żądajcie katalogów dzieł: naukowo-społecznych polityki, socjalistycznych, beletrystyki, sztuk teatralnych. Katalogi wysyłamy bezpłatnie.

Popierajcie własną prasę!

Włosi zajęli Harrar

Partyzanckie walki na niektórych odcinkach

Reuter donosi z Adenu, że wczoraj wojska włoskie wkroczyły do Harraru. Wszyscy obywatele brytyjscy, jak również członkowie francuskich misyj katolickich, lekarze francuscy, opiekujący się trędowatymi oraz członkowie szwedzkiego i fińskiego Czerwonego Krzyża, są zdrowi i cali.

Na krańcach miasta ostrzeliwują się uzbrojone grupy abisyńskie.

Niemal połowa miasta uległa plondrowaniu i spaleniu. Poselstwo brytyjskie jednak ocalało, dzięki bohaterskiej obronie konsula Chapman Adrewsa i 40-tu strzelców somalijskich, których obecnie wysłano do Diredauy.

NAPAD ABISYŃCZYKÓW NA LINJĘ KOLEJOWĄ.

Wczoraj wieczorem grupa Abisyńczyków napadła na pociąg osobowy, jadący z Addis-Abeby do Dżibuti, wkrótce po wyruszeniu ze stolicy. Napad został odparty przez powracający tym pociągiem do Diredaua oddział francuskich Senegalczyków.

W Diredaua Abisyńczycy usiłowali dokonać napadu na komorę celną, wojsko francuskie przywróciło jednak natychmiast porządek, przy użyciu karabinów maszynowych.

CIEKAWE OŚWIADCZENIE B. DORADCY NEGUSA.

Wczoraj wieczorem przybył do Dżibuti doradca amerykański przy Rządzie abisyńskim Spencer. Oświadczył on, że zupełnie nie rozumie paniki, jaka ogarnęła Negusa i członków Rządu abisyńskiego. Jedynym członkiem Rządu, który pozostał w Abisynji, jest Atto Taspaitagagne, dyrektor departamentu w min. spr. zagr., który schronił się w poselstwie francuskiem. Zdaniem Spencera Włosi nie będą okupowali całego terytorjum Abisynji, i że nastąpić ma podział. Uważając swoją misję za ukończoną, Spencer wraca obecnie do Ameryki.

WŁOSI ZABIERAJĄ SKARB BANKU ABISYŃSKIEGO.

Jak donosi agencja Stefani, wielu dygnitarzy dworu Negusa zgłosiło uległość wobec marsz. Badoglio. Kierownicy abisyńskiego banku cesarskiego podporządkowali się marsz. Badoglio i oświadczyli, że skarb banku ukryty w podziemiach, a wynoszący kilka miljonów lirów włoskich, należy do Włoch, na mocy prawa podboju. Zwrócili się oni do władz włoskich o zezwolenie na otwarcie banku.

Kurs talara srebrnego ustalony został na 6 lirów włoskich.

POSŁOWIE W ROLI CUDZOZIEMCÓW „ZASŁUGUJĄCYCH NA SZACUNEK“.

Adolfo Alessamerini, nowy wicegubernator włoski AddisAbeby poinformował poselstwo brytyjskie i inne poselstwa, iż są akredytowane u Rządu, który już nie egzystuje. Wobec tego posłowie mogą być przez władze włoskie traktowani jedynie jako zasługujący na szacunek cudzoziemcy.

HAILE SELASSIE.

Dzienniki angielskie, podając szczegóły pobytu cesarza Haile Selassie w Jerozolimie, stwierdzają jednogłośnie, że cesarz ma wygląd człowieka bardzo zmęczonego.

„Daily Express“ podaje nawet krótką rozmowę swego specjalnego korespondenta z cesarzem, który oznajmił, że stan jego zdrowia jest bardzo zły i że cierpienia jego spowodowały bomby gazowe. Cesarz pokazał przytem korespondentowi swe ręce, poparzone gazami. Korespondent twierdzi, że cesarz prawdopdobnie wyjedzie do Londynu, gdzie ma nadzieję uzyskać posłuchanie u króla Edwarda, a następnie zamierza udać się do Genewy, aby osobiście przedstawić w Lidze Narodów sprawę Abisynji.

„Daily Herald“ twierdzi, na podstawie wiadomości od sekretarza cesarza, że Haile Selassie ma w bankach angielskich 4 do 5 miljonów funtów szterlingów.

Drażliwe pytanie

w kwestjonarjuszu angielskim

Wiedeńskie koła polityczne zwracają uwagę, że w nowym Reichstagu niemieckim zasiadają nietylko posłowie, będący obcymi obywatelami, ale również posłowie - delegaci Niemców zagranicznych, mieszkających stale poza granicami Rzeszy niemieckiej.

Powołanie tych posłów do Reichstagu ma być manifestacyjną wskazówką, że wszyscy Niemcy na całym świecie związani są z Rzeszą niemiecką i są reprezentowani w Reichstagu.

W świetle tego faktu szczególnego znaczenia nabiera ustęp kwestjonarjusza angielskiego, w którym Rząd Wielkiej Brytanji zapytuje, co ma oznaczać rozróżnianie terminów „Rzesza niemiecka“ i „naród niemiecki“, akcentowane w znanym memorjale niemieckim z 31 marca r. b.

Rząd angielski chciałby wiedzieć, czy zadośćuczynienie życzeniom „Rzeszy niemieckiej“ uważane będzie przez obecny Rząd niemiecki za wystarczające dla „narodu niemieckiego“. W formie delikatnej, ale zupełnie wyraźnej drażliwe to pytanie figuruje w kwestjonarjuszu angielskim, wręczonym przed kilku dniami w Berlinie. (PRESS).

Tow. J.S. Dziarnowski

W Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus w sobotę o godz. 6 zrana, zmarł tow. Jan Stanisław Dziarnowski, członek Organizacji PPS. i TUR w Płocku, długoletni radny m. Płocka, zasłużony działacz i zacny towarzysz.

Cześć Jego pamięci.

***

Zwłoki drogiego nam Towarzysza zostaną przewiezione do Płocka, gdzie odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 pop. pogrzeb.

Z „przyjaźni“ dla Polski

Władze niemieckie na Śląsku Opolskim dokonały ostatnio całej serji t. zw. chrztów pruskich. Z górą 40 miejscowości o polskich nazwach otrzymało nazwy niemieckie. M. in. miejscowość Urbanowice przemieniona została na Kreuzlinden, Januszkowice na Oderhain, Szychowice na Oderbrück, Orki na Walcek, Brzeźnica na Eichendorfmühl, Zawada książęca na Reinfelde. (PRESS).

Gorzej, niż w Legji Cudzoziemskiej

O warunkach służby we francuskiej Legji Cudzoziemskiej pod gorącem niebem Afryki, na wysuniętych posterunkach i w ciągłej trwodze i walce z dzikiemi lub półdzikiemi plemionami — jest zbyteczną rzeczą rozpisywać się. Niedarmo do Legji Cudzoziemskiej uciekają różne niespokojne elementy, którym za ciasno robi się na świecie i którym pali się grunt pod nogami.

A oto zdarzyło się, że dwaj Niemcy zbiegli z francuskiej Legji Cudzoziemskiej i wrócili do swej niemieckiej ojczyzny. Po krótkim czasie, rozejrzawszy się w stosunkach niemieckich, postanowili wrócić i dobrowolnie zgłosić się do przełożonych swoich — pomimo kary, jaka groziła im za dezercję.

W Niemczech namówili jeszcze dwuch młodych ludzi, by im towarzyszyli, na co ci chętnie zgodzili się.

Podczas przekraczania granicy cała czwórka została ujęta przez żandarmów, poczem stanęła przed sądem w Hanowerze.

Sąd wszystkich czterech skazał na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa ta dowodzi, jak dobrze dzieje się ludziom w raju hitlerowskim, skoro nad pobyt w Niemczech przekładają służbę w Legji Cudzoziemskiej w Afryce.

Rezerwiści śpiewają Międzynarodówkę

„Le Matin“ donosi z Rennes (Francja), że na jednym z dworców Bretanji doszło do poważnych zajść, wywołanych przez rezerwistów. Przy śpiewie Międzynarodówki rezerwiści poturbowali podoficera, który wzywał ich do spokoju, a następnie w celu uwolnienia dwóch z pośród nich, którzy zostali aresztowani, zatrzymali dwukrotnie pociąg, wiozący ich do obozu Coetquidan. (PAT).

Znaczny wzrost oszczędności w P.K.O. w I kwartale 1936 r.

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych“ w pierwszym kwartale r. b. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o prawie 10 milj. zł. do łącznej sumy 689 miljonów zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. w tym samym czasie wykazuje wzrost o 124.000 nowych książeczek do ogólnej liczby 2.016.000 książeczek.

W Dziale Ubezpieczeń na Życie P. K. O. liczba polis wzrosła do 120.463 a suma ubezpieczeń o dalsze prawie 3 miljony złotych do ogólnej kwoty 181 miljonów złotych.

Po wprowadzeniu kontroli dewiz

Trzeba powiększyć obieg pieniężny

Trzeba zmienić statut Banku Polskiego

Ustawy dewizowe załatwiają finansowo obroty gospodarcze z zagranicą tylko przy pomocy walut zagranicznych.

Pomijam tutaj obroty gospodarcze z zagranicą na podstawie wzajemnego rozrachunku czyli tak zw. obroty kompensacyjne, dla których używanie walut jest niepotrzebne.

W ten sposób banknot złotowy staje się walutą czysto wewnętrzną tak, jak nią jest bilon, i wszelka spekulacja giełdowa zagraniczna na zniżkę banknotu złotowego — jeżeli tylko ustawy dewizowe będą celowe i uczciwie przeprowadzone — staje się wykluczoną.

Bank Polski może tedy bez obawy o spadek banknotu złotowego, nie oglądając się na zagranicę, **dostarczyć Państwu i gospodarstwu taką ilość banknotów,** jako środków płatniczych, **jaka jest potrzebna dla zabezpieczenia bytu ludności i rozbudowy kraju.** Przy dotychczasowym systemie utrzymania stałości banknotu przez wymianę banknotu na złoto **zlekceważyliśmy w zupełności kwestję zabezpieczenia bytu szerokich sfer ludności i rozbudowy kraju.** Wytwarzanie wielkiej ilości produktów w warsztatach tak rolniczych, jak i przemysłowych, znajdujących się na terenie Państwa, — i to tak produktów, służących do zaspokojenia indywidualnych potrzeb ludności, jak też produktów, służących do wykonania wszelkiego rodzaju robót publicznych, **wymaga wielokrotnie większej ilości środków płatniczych od tych, jakie obecnie posiadamy.** Dotychczasowy system utrzymania stałości waluty przez wymianę banknotu na złoto na każde żądanie nie dopuszcza do znacznego powiększenia obiegu pieniężnego, jeżeli zapas złota w Banku Polskim jest niedostatecznie wielki. Bank Polski **w obawie, że sfery gospodarcze wyciągną ze skarbca za dużo złota** wzamian za oddane banknoty, był zmuszony wprowadzać do gospodarstwa jak najmniejszą ilość banknotów. **Trzymanie zaś obiegu banknotów na niskim poziomie paraliżowało życie gospodarcze wewnątrz Państwa.** Nie można było wobec wielokrotnie za małej ilości banknotów wytwarzać w dostatecznej ilości ani produktów służących do zaspokojenia indywidualnych potrzeb szerokich sfer ludności (chłopów, robotników, drobnomieszczan, urzędników, kupców, inteligencji należącej do wolnych zawodów) ani produktów, służących do rozbudowy kraju.

Jeżeli się ma na względzie wygodę ludzi bardzo majętnych, to system utrzymania stałości banknotu przez wykup złotem jest wskazany, bo **banknot złotowy jest wtedy walutą światową** i szczęśliwy posiadacz może wszędzie zagranicą wygodnie podróżować. Jeżeli się jednak ma na względzie dobro szerokich sfer ludności i dobro Państwa to system ten musi być uznany za wprost katastrofalny.

Niedaleka przyszłość wykaże, jakie niepowetowane straty poniosły Państwo i szerokie sfery ludności przez to tylko, że wskutek braku ustaw dewizowych Bank Polski nie dostarczał Państwu i gospodarstwu potrzebnej i koniecznej ilości środków płatniczych, czyli, że uprawiał politykę deflacyjną i to począwszy od roku 1929.

Obecnie, po wprowadzeniu ustaw dewizowych, Bank Polski może i dlatego winien jaknajrychlej przejść do polityki antydeflacyjnej, czyli winien i to wielokrotnie powiększyć dotychczasową ilość banknotów.

Podkreślam, że powiększenie musi być znaczne. Dzisiejszy bowiem obieg banknotów wynosi w Polsce około miljarda złotych, czyli nie całe 40.— zł. na głowę. W porównaniu z innemi Państwami znajdujemy się na szarym końcu. We Francji jest obieg — licząc na głowę ludności — 12-cie razy większy od naszego.

Powstaje jednak pytanie: w jaki sposób ma Bank Polski wprowadzić potrzebną ilość banknotów, skoro za mało dobrych weksli przedkłada się do skupu a Bank Polski wedle statutu może przeważnie tylko drogą skupu weksli wprowadzać banknoty do gospodarstwa? **Na to jest rada. Trzeba zmienić statut Banku Polskiego.** Jeżeli Bank Polski nie może dać „sferom gospodarczym" więcej banknotów spowodu niedostatecznej zdolności kredytowej, to **należy dać banknoty Państwu.** Każdy pieniądz, obojętne czy to jest bilon, czy banknot, wchodzi do gospodarstwa przez kupno towarów a kupiec względnie producent otrzymawszy ze sprzedaży towaru pieniądze rozprowadza je przy pomocy istniejącego mechanizmu w formie wydatków na pokrycie kosztów handlowych i kosztów produkcji do innych sfer ludności. **Państwo, otrzymawszy z mennicy bilon lub z Banku Polskiego banknoty,** nie zatrzymuje ich dla siebie, lecz je oddaje kupcom względnie producentom, odbierając za nie towary, które zużytkuje na cele ogólne, zbiorowe. Jeżeli Państwu wyjątkowo na te cele ogólne potrzebna jest wielka ilość produktów, **które mogą być wytworzone w warsztatach tak rolniczych, jak i przemysłowych, znajdujących się na terenie Państwa,** to musi ono na kupno tych towarów otrzymać albo z mennicy większą ilość bilonu, albo z banku emisyjnego większą ilość banknotów. Banknot różni się od bilonu tylko materjałem, z którego jest sporządzony. Banknot jest pieniądzem papierowym, a bilon — pieniądzem z „nieszlachetnego" kruszcu. Ze względów technicznych ilość bilonu nie może być zanadto wielka, wobec czego — w razie potrzeby znacznego powiększenia ilości pieniędzy — musi nastąpić powiększenie pieniędzy papierowych, a nie bilonu. Dlatego też w czasie wojny Państwo do zakupu potrzebnej wielkiej masy produktów posługuje się przeważnie pieniądzem papierowym, a nie bilonem. To samo zjawisko widzimy obecnie w Państwach, które z warsztatów krajowych dla przyśpieszenia uzbrojenia wydobywają możliwie jak największą ilość produktów. **To samo musi nastąpić jeżeli Państwu** — nie na cele wojenne czy uzbrojenia — **lecz na cele pokojowe** potrzebna jest wielka ilość produktów dla wykonania robót publicznych wszelkiego rodzaju. **Tej większej ilości produktów Państwo nie otrzyma od producentów bez większej ilości pieniędzy.**

Czy Państwo ma tedy nie zamawiać i nie podejmować z warsztatów krajowych większej ilości towarów potrzebnych mu koniecznie dlatego tylko, że statut Banku Polskiego nie pozwala dać Państwu więcej banknotów, jak 100 miljonów złotych? **Chyba raczej wskazanem jest zmienić statut Banku Polskiego i dać Państwu potrzebną ilość pieniędzy.**

DANIEL GROSS.

W porę się wybrał...

„Nasz Przegląd" donosi, że b. prezes senackiej komisji spraw zagranicznych Zdzisław Lubomirski bawi w Paryżu i że warszawskie koła polityczne przywiązują „pewną wagę" do tego pobytu. P. Lubomirski miał pono dłuższą rozmowę z min. Flandinem, a w dniach najbliższych ma wrócić do Warszawy.

Rozmowa z min. Flandinem, którego dni, a może i godziny urzędowania są policzone, przyniesie Polsce niezmiernie wiele...

Adieu!

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieściła wielki artykuł wstępny pióra p. Ignacego Matuszewskiego p. t.: „Przepisy dewizowe".

W toku swoich wywodów p. Matuszewski żegna się z „cierpliwymi czytelnikami" jego artykułów gospodarczych „na jakiś czas", co czyni, ponieważ nie chce w chwili obecnej pogłębiać trudności przez takie lub inne przewidywania lub oceny".

Cóż pozostaje nam do odpowiedzenia na taką zapowiedź.

Jedno chyba:

Adieu! Oby na zawsze...

Pokwitowania

NA T. U. R.

Witold Bukowski zł. 3.

Przegląd Prasy

Rozkład „sanacji". Abisynja

Rozkład obozu „sanacyjnego" stał się faktem dokonanym. Nic nie zdoła go już skleić. Stwierdza to cała prasa.

„Głos Narodu", powołując się na artykuły p. Mackiewicza pisze:

„Przypomnijmy, co pisał niedawno bard polityczny grupy „pułkowników", b. poseł Mackiewicz. — Stwierdził on kategorycznie, że o powrotnem sklejeniu rozlatującego się obozu sanacyjnego nie może być nawet mowy. Pisząc to, miał p. Mackiewicz na myśli dwa ugrupowania sejmowe: 1 grupę t. zw. „naprawiaczy" (członków „Związku Naprawy Rzeczypospolitej"), b. „Zarzewie" oraz jeszcze dwie czy trzy mniej znane organizacje, a w ich liczbie anemiczną „Partję Pracy" — i 2 grupę „pułkowników", do niedawna bardzo wpływową, która zresztą i obecnie, posiadając swych ludzi na najwybitniejszych stanowiskach w państwie, odgrywa w jego życiu bardzo wybitną rolę. Otóż między temi dwoma ugrupowaniami, — jak pisze p. Mackiewicz — istnieje przepaść nie do wyrównania".

„Głos Narodu" od siebie zaś, pisząc o rozkładzie „sanacji" uważa, że dziś rosną wpływy „naprawiaczy", którzy jednak nie mają jasnego programu i dlatego do niczego nie dojdą, mogą jedynie odegrać obecnie pewną rolę przejściową. Co do przeciwstawiającej się „naprawiaczom" grupy „pułkowników" — to ta po latach „tłustych" weszła w okres lat „chudych". Grupa pułkowników:

„Trzyma się jeszcze, broni lukratywnych pozycji, ale wszyscy, nawet najbliżsi, zdają sobie sprawę z tego, że nie jest już to, co było dawniej. O grupie „pułkowników" można powiedzieć, że utraciła już całą swą atrakcyjność Jej strona ideowa nigdy nie była zbyt mocna, a z chwilą, kiedy przestała być jedyną dysponentką wszelkiego rodzaju dóbr, głównie oczywiście materjalnych, stała się jeszcze mniej „interesująca".

O dezorganizacji, rozgardjaszu, panującym w „sanacji", stwierdzając właściwie jej koniec, pisze organ t. zw. lewicy „sanacyjnej" „Naród i Państwo":

„Utrzymano rozbicie obozu niepodległościowego na dziesiątki i setki ugrupowań o charakterze historyczno - bratniackim. Rozwiązano wszelkie kontakty z młodzieżą i młodszem pokoleniem, odgraniczając się od nich megalomanją „zasług", tradycyjnym i protekcyjnym stosunkiem. Kształtowanie się stosunków politycznych i społecznych powierzono do wolnym decyzjom organów lokalnych administracji publicznej. Utworzono koncern prasowy niezależny od obozu rządowego, utrudniający oddziaływanie na opinję publiczną w kierunku dążeń obozu i potrzeb państwowych. Zamiast harmonji społecznej — zanarchizowano społeczeństwo. Zamiast tendencji do koncentracji sił — stworzono warunki dla odśrodkowych dążeń licznych grupek, z najrozmaitszemi tabliczkami, których treścią coraz bardziej stają się osobiste aspiracje".

Tak oto wygląda obóz „sanacyjny" w dziesięciolecie swego zwycięstwa.

***

Endekom przypomniały się lata przedwojenne. Wtedy w okresie swej ugodowej wobec caratu polityki uważali, że naród może być i rozwijać się bez niepodległości. Teorje swe, dotyczące Polski, gdy żyła w niewoli, stosują teraz do Abisynji, twierdząc, że utrata niepodległości wyjdzie jej na dobre. „Dziennik Warszawski" ubolewa wprawdzie nad losem Abisynji, która po bohaterskiej walce uległa, ale zaraz po uronieniu krokodylej łzy pisze:

„Ale nie należy ani przesadzać, ani przesądzać przyszłości. Naród etjopski i inne ludy, zamieszkujące obecną Abisynję, mogą na podboju włoskim cywilizacyjnie wygrać. I Gallję, która miała za czasów Cezara pewną, dość wysoką nawet kulturę, podbili niegdyś Rzymianie, ale żaden Francuz dzisiaj tego podboju nie żałuje. Naród etjopski wciągnięty zostanie obecnie w krąg cywilizacji zachodniej, otrzyma nowożytne prawa, szkoły, policję, wymiar sprawiedliwości, stały i ścisły kontakt z Europą".

Tak rozumują wszyscy reakcjoniści wszystkich czasów, by usprawiedliwić swe imperjalistyczne zakusy.

A co najbardziej cieszy klerykałów endeckich i co ma wynagrodzić Abisyńczykom utratę wolności:

„Misje katolickie, które się tam napewno rozwiną, będą używały dalej języka i obrządku koptyjskiego".

Faszystowski knut i klerykalne ogłupianie — oto endecka „cywilizacja".

S—EK.

Czerwoni Harcerze

Musimy im pomóc w organizowaniu obozów letnich

Czerwone Harcerstwo stoi w tej chwili wobec bardzo trudnego zadania: Czerwone Harcerstwo musi rozwiązać sprawę OBOZÓW LETNICH dla dzieci robotniczych.

Warunki finansowe są znane: trzeba mieć namioty, trzeba opłacić przejazdy, trzeba utrzymać i wyżywić dzieci w obozach. A na te obozy wyjeżdżają w przeważnej mierze dzieci bezrobotnych; dla tych dzieci spędzenie kilku tygodni w lesie, w ruchu, na powietrzu, na słońcu i w atmosferze naszej wspólnej Idei, wzajemnej przyjaźni ma znaczenie bez przesady ogromne.

W latach minionych Czerwone Harcerstwo zdołało zorganizować 30 obozów stałych, kilkadziesiąt — wędrownych, kilka — t. zw. wodnych. W roku ubiegłym ogarnęły te nasze obozy do 500 dzieci.

W tym roku Czerwone Harcerstwo chce rozszerzyć swoją akcję obozową. Ale musi mieć pomoc przy rozwiązywaniu wszelkich kwestyj finansowych i praktycznych. Taką pomoc trzeba im dać, — naszym najmłodszym towarzyszkom i towarzyszom. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich nas, na wszelkich organizacjach i skupieniach naszego ruchu.

POMÓŻMY CZERWONYM HARCERZOM ZORGANIZOWAĆ OBOZY LETNIE!

Nasza administracja otwiera listę składek. Róbmy „łańcuchy". Nasi najmłodsi liczą na to, że umożliwimy im... trochę słońca.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie dnia 23 marca 1936 r.

O. K. R. KRAKÓW KWITUJE:

Koło Nauczycieli Oświaty pozaszkolnej Zw. Pracow. Samorządowych w Warszawie 86.85.

Zw. Zawod. Żydowskich Prac. Umysłowych w Krakowie 20.—.

Zw. Górników Oddział 72 w Kałuszu 180.—.

Robotnicy Tarnowa a konto 14.55.

Tydzień Robotnika zabrane 115.03.

Robotnicy Budowlani w Krakowie a konto 37.65.

Piekarze z Ziarna oddział II w Krakowie 36.15.

Administracja Robotnika zebrane 1000.—.

Wład. Skrzesiński Bystra 10.—.

Adolf Abrachamer w Krakowie 3.—.

Pracow. i Firma Pol. Gdański Przemysł Ryżowy Kraków 61.—.

Robotnicy Budowlani w Krynicy 10.10.

Robotnicy Budowlani z Dębicy 18.—.

Robotnicy przy kanalizacji z ul. Karmelickiej w Krakowie 12.08.

Zebrane na zgromadzeniu monterów wod. i gazu w Krakowie dla ofiar Lwowa 11.68.

Robotnicy w Jawiszowicach 5.50.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 52 Kobylanka w Krośnie 42.05.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 103 Juljusz w Niemcach 93.—.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 39 Bochnia w Bochni 103.50.

Marjan Grabowski w Krakowie 5.—.

W chowanego

Ulubioną zabawą dziatwy na całym świecie jest gra w chowanego, która polega na tem, że jedno dziecko ukrywa się pod stołem, za szafą, pod łóżkiem lub w ciemnym kącie, a pozostałe dzieci szukają.

Gdy dzieci nieco podrastają, zarzucają grę w chowanego i wynajdują sobie bardziej inteligentne gry.

Mowy oczywiście niema, by dorośli ludzie bawili się w chowanego. — Trudno sobie naprzykład wyobrazić, by na przyjęciu u mecenasostwa X pani pułkownikowa schowała się pod łóżko, pozostali goście ją szukali i dopiero pan prokurator wyciągnął ją ze schówka.

A jednak w bardzo licznych krajach, gdzie wolności obywatelskie są ograniczone, gra w chowanego kwitnie w całej pełni. Dorośli ludzie, należący do pewnych nietolerowanych stronnictw politycznych, kryją się, a inni dorośli ludzie, przyodziani w mundury lub ukrywający się w cywilnych ubraniach, poszukują tamtych.

Zabawa ta jest dosyć kosztowna gdyż dorośli ludzie, zajmujący się odszukiwaniem kryjących się, muszą żyć i państwo musi mu za tę grę w chowanego płacić.

Dzisiaj, gdy na całym świecie, we wszystkich państwach przeprowadza się oszczędności i wydatki państwowe ulegają kompresji, warto przytoczyć eksperyment uczyniony przez jedno z państw na drugim końcu Europy mianowicie, w Hiszpanji.

Wiem, że w pewnych sferach naszego społeczeństwa Hiszpanja nie jest dzisiaj popularna i na sam dźwięk tego wyrazu niektórzy panowie przestają nad sobą panować, bo to, paniedzieju, i klasztory podpalają i księży i zakonnice, paniedzieju... tego i ziemiaństwo, co najważniejsze, w okrutnej opresji w Hiszpanji żyje. Posłuchajmy jednak, co uczynili Hiszpanie, a nuż wśród wielu czynów bezecnych uczynili także coś mądrego i godnego naśladowania.

Depesze doniosły wczoraj, że w Oviedo gubernator udzielił komunistom lokalu w suterynach gmachu gubernatorstwa.

Komuniści hiszpańscy nie są widocznie wymagający. Zgodzili się na suteryny i zainstalowali swe biuro w gmachu gubernatora.

Proszę tylko pomyśleć, jaką oszczędność czasu i pieniędzy zyskano w ten prosty sposób. Ustala gra w chowanego. Władze z gubernatorem na czele każdej chwili wiedzą, gdzie są, co robią i o czem mówią komuniści, bo to w jednym domu trudno się ustrzec, i zbytecznym staje się sztab poszukujących w mundurach i bez mundurów, a dla skarbu wielka oszczędność.

Sądzę, że gubernator Oviedo powinien znaleźć naśladowców w tych wszystkich krajach, gdzie przeprowadza się oszczędności i gdzie w wybudowanych na wyrost gmachach urzędów i banków państwowych jest sporo miejsca dla tych, którzy muszą się chować i z nakładem wielkich kosztów są stale poszukiwani.

X. Y. Z.

Pakt polsko-niemiecki a Liga Narodów

Kwestjonarjusz angielski, domagający się wyjaśnień bliższych w sprawie „pokoju niemieckiego“, proponowanego przez kanclerza Hitlera dn. 7 marca w momencie dokonania zamachu na nadreńską strefę zdemilitaryzowaną, interesuje Polskę w szczególności z jednego powodu. W polsko-niemieckim pakcie przeciwnapastniczym istnieje mianowicie ważne zastrzeżenie, że zobowiązania i prawa nasze, wynikające z naszych aljansów jak i z przynależności do Ligi Narodów, są utrzymane w mocy. Otóż okazuje się, że stosunek dwustronnego paktu przeciwnapastniczego do zbiorowego paktu Ligi narodów nasuwa wątpliwości i wymaga wyjaśnień.

Uzmysłowimy te wątpliwości na pakcie polsko-niemieckim. Wynika z niego **bezwarunkowy** obowiązek wzajemnej nieagresji. Gdyby Niemcy zaatakowały kogokolwiek ze swych sąsiadów, to Polska — w myśl paktu przeciwnapastniczego — nie mogłaby im przyjść z pomocą. Mogłaby tylko — zgodnie z zastrzeżeniami, zawartemi w pakcie z Niemcami — przyjść z pomocą Francji, a **przeciw ekspansji militarnej Niemiec, dokonanej w jakimkolwiek innym kierunku, miałaby prawo zbrojnie interwenjować tylko na podstawie uchwały Ligi Narodów.**

Wiemy z doświadczenia, jak trudno o taką uchwałę genewską i że nim aparat ligowy zostanie zmobilizowany, napastnik dobrze uzbrojony i mający przewagę militarną mógłby zniszczyć niepodległość wielu państw mniejszych i zająć terytorja, mające pierwszorzędną wartość strategiczną i surowcową. Ponieważ Polska nie ma żadnych planów zdobywczych, przeto **swoboda ruchów,** wynikająca z polsko-niemieckiego paktu nieagresji, przypada **jednostronnie** Niemcom, które nie ukrywają swych potrzeb „nowej przestrzeni“. Niekorzystnym, a nawet szkodliwym dla Polski byłby nasz pakt nieagresji z Niemcami, gdyby im miał umożliwić np. okupację Austrji i Litwy, to znaczy gdyby Niemcy rozrosły się w Europie środkowej i na Bałtyku.

Dlatego ważne jest w pakcie z Niemcami zastrzeżenie naszych praw ligowych. Nie daje ono nam wprawdzie natychmiastowej swobody działania, ale jest jedyną furtką, która nam pozostała. Ale z jeszcze innego powodu zależeć nam musi na naszem zastrzeżeniu ligowem. Pakt Ligi Narodów przewiduje i dopuszcza zawieranie regjonalnych paktów wzajemnej pomocy. **Tylko na podstawie paktu Ligi wolno nam zawrzeć wschodni pakt** przy współudziale Rosji i Niemiec. Do żadnego paktu wzajemnej pomocy w środkowej i wschodniej Europie Niemcy nie chcą dopuścić; proponują zaś obecnie — za wyjątkiem granic nad Renem — tylko dwustronne pakty nienapadania.

Otóż kwestjonarjusz angielski domaga się wyjaśnień, jaki będzie stosunek tych dwustronnych paktów przeciwnapastniczych do zbiorowych paktów wzajemnej pomocy. Wedle wspólnego komunikatu Anglji, Francji, i Belgji, wydanego dn. 10 kwietnia, przedstawiciel angielski nawiąże kontakt z rządem niemieckim i „w szczególności zapyta, jakie znaczenie przywiązuje Rzesza niemiecka do umów dwustronnych i jak te umowy będą włączone w ramy bezpieczeństwa zbiorowego lub wzajemnej pomocy, przewidzianej w Lidze Narodów“.

Zdawałoby się, że to wyjaśnienie powinno być także w naszym interesie. Informacje, które spotykamy w organach prasowych, kontrolowanych przez ul. Wierzbową, nasuwają jednak inne wnioski. Według doniesień prasy niemieckiej referent prasowy angielskiego urzędu zagranicznego dnia 23 kwietnia sformułował powyższe zapytanie w sposób następujący:

„Czy proponowane przez kanclerza Rzeszy dwustronne pakty nie napadania z państwami na zachodzie i wschodzie podlegają zobowiązaniom paktu Ligi lub mają być zawarte niezależnie od organizacji ligowej? **W pierwszym przypadku: przyszłe umowy bezpieczeństwa powinnyby być podrządkowane paktom wzajemnej pomocy, nakazanym przez pakt Ligi Narodów i wzmacniałyby wówczas te przyrzeczenia pomocy.** W drugim przypadku w razie ewentualnego naruszenia zobowiązań ligowych przez jednego z kontrahentów automatycznie utraciłyby swą ważność“.

Rzecz znamienna, że Polska Ajencja Telegraficzna w swych doniesieniach z dn. 23 kwietnia pominęła podkreślone powyżej zdanie. Z tych doniesień nie mógł czytelnik polski dowiedzieć się, jaki jest pogląd angielski na stosunek paktów dwustronnych do zbiorowych paktów wzajemnej pomocy.

Ale jeszcze bardziej znamienne jest stanowisko, jakie zajęła „Polska Informacja Polityczna“, półoficjalna ajencja ul. Wierzbowej. Pisząc na temat reformy Ligi Narodów, doszła do opinji, że „z chwilą przystąpienia do konkretnych rozmów nad możliwością zawarcia jakiegokolwiek układu regjonalnego przed ewentualnymi partnerami musi powstać pytanie, ile praw i ile obowiązków międzynarodowych zatrzyma w przyszłości dla siebie Liga Narodów, a co mogłoby znaleźć rozwiązanie w ramach tego czy innego regjonu“..

Z tak sformułowanego zagadnienia nasuwają się następujące wnioski:

po pierwsze, że przed ostatecznem wyjaśnieniem dyskutowanej reformy Ligi Narodów Polska nie mogłaby przystąpić do zawarcia paktu wzajemnej pomocy bez zgody Niemiec;

po drugie, że zwłoka potrwałaby przez czas dłuższy, ponieważ reforma Ligi może potrwać nie tylko miesiące, lecz i lata;

po trzecie, że nasze zastrzeżenie ligowe, zawarte w pakcie nieagresji z Niemcami, okazało się w praktyce bardzo wątpliwe i nie daje należytego zabezpieczenia przeciw uzyskanej jednostronnie przez Niemcy swobodzie ruchów. Niemiecka swoboda ruchów jest dlatego jednostronna, ponieważ Polska stoi na gruncie utrzymania status quo i nie dąży do żadnej militarnej ekspansji.

Sytuacja w Europie jest zbyt niebezpieczna, żebyśmy byli zainteresowani w odkładaniu dalszych gwarancji naszego bezpieczeństwa. **Zainteresowane w zwłoce są tylko Niemcy,** ponieważ nie są jeszcze dostatecznie uzbrojone i gotowe. **Wszelka gra na zwłokę mogłaby być przedewszystkiem ułatwieniem gry Niemiec.** Z tego należy sobie zdawać jasno sprawę i z tego punktu widzenia powinna opinja publiczna oceniać dalszy rozwój wypadków.

BENEDYKT ELMER.

Wciąż to samo, wciąż to samo!

„Niema klas, są tylko narody“!

Wszystkie endeckie artykuły w ostatnich czasach są uporczywem powtarzaniem wciąż tych samych, wciąż tych samych paru myśli. Repertuar niewielki, zato ograny do niemożliwości. Jest to metoda **hypnozy** — wprawienia czytelnika w taki stan, by tylko jedno słyszał — „żyd!“, by tylko jedno rozumiał: „żyd!“ Widocznie endeckiemu czytelnikowi to wystarcza. Innych trosk i zagadnień widać Polska nie posiada.

W tym nużącym „repertuarze“ spotykamy ostatnio **dwie** główne melodje, które warto sobie dobrze uprzytomnić. Pierwsza — to straszenie komunizmem; na lewicy Polska nie ma wyjścia, lewica w najlepszym razie jest wstępem do komunizmu, a komunizm, wiadomo, to żydowska robota. Druga: **niema klas** (!), są tylko narody, a w szczególności w Polsce nie klasa wyzyskuje klasę, nie kapitalista występuje przeciw robotnikowi, lecz naród stoi w obliczu narodu, naród polski w obliczu żydowskiego.

„NIEMA KLAS“, jest tylko naród. Kapitalista jakoś harmonijnie staje obok robotnika w szeregach „narodu“. O tem szeroko rozwodzi się środowy „Dziennik Narodowy“:

„Dawny podział czynnych sił społecznych na prawicę i lewicę okazał się przestarzałym. Mógł się utrzymać dopóty, **dopóki nad życiem zbiorowem górowały walki klasowe.** Skoro jednak wyłoniły się ostre zatargi polityczne i gospodarcze między całemi narodami i państwami, wtedy **spory wewnętrzne (klasowe) osłabły i przycichły,** ponieważ broniące swych ogólnych interesów narody musiały wykazać solidarność w działaniu“.

Łatwo pojąć reakcyjną treść obu powyższych myśli. Łatwo pojąć, **kogo się tu oszukuje.** Jakto ‚dopóki górowały walki klasowe“? Kiedyż były silniejsze niż teraz? Kiedyż bardziej niż teraz ustrój kapitalistyczny ukazywał swe wewnętrzne rozbicie — masami, dziesiątkami miljonów bezrobotnych? Kiedyż międzynarodowe kartele trzymały klasę robotniczą w większej niewoli, niż teraz? I czyż sam faszyzm nie jest próbą złamania wzmagających się walk klasowych — gwałtem, dyktaturą?

„Niema klas“. Wszystkie klasy solidarnie mają walić w żyda. W ten sposób ujawnia się **klasowa treść antysemityzmu:** celem jego jest zacieranie różnic klasowych, łączenie „narodu“ bez różnicy klas, **zespalanie robotnika z kapitalistą,** odrywanie proletarjatu od walki klasowej.

„Niema klas“! W tym bojowym okrzyku ujawnia się **klasowy charakter endecji,** dążność do zacierania różnic klasowych, do uczynienia z robotnika posłusznego narzędzia dla kapitalisty: kapitalista, obszarnik — to baranek, to „kolega“ w narodzie, to sojusznik i brat w walce z żydami.

— Ale jakto „niema klas“, zapyta czytelnik, skoro klasa robotnicza niemal cała maszerowała 1-go maja pod klasowym sztandarem?

Odpowiedź nietrudna. Popierwsze — to infekcja, intryga żydowska, a podrugie — to byli poprostu żydzi. Żydzi, prawie sami żydzi. Cały „naród“ stał na uboczu:

„Po pierwszym maja 1936 r. po dniu, w którym po raz pierwszy w tych rozmiarach ujawnił się zalew tej partji (PPS) przez żydów, będzie trudno już tę partję uważać za ugrupowanie czysto polskie. Jest to już ugrupowanie wyraźnie mieszane, — polsko-żydowskie“.

Można, naturalnie, tylko podziwiać tupet tych wczorajszych ugodowców i moskalofilów, którzy rozdają dyplomy polskości. Ale, że nie widzieli w dniu 1 maja nieprzejrzanych mas chłopów i robotników, które w takiej masie, jak nigdy stanęły w Polsce pod czerwonym sztandarem — to nic dziwnego — wszak „klas niema“. Owszem, były, ale wyszły...

Niema lewicy (poza komunizmem)! **Niema klas!** Wszystkie klasy razem niech biją żyda! — Oto treść całej mądrości endeckiej.

„Ale jakim cudem „nieistniejąca“ robotnicza klasa angielska właśnie w ostatnich czasach utworzyła największą na świecie partję robotniczą? Jakim cudem „nieistniejąca“ klasa robotnicza rządzi w Danji, Szwecji i Norwegji? I w jaki sposób tak silny, tak potężny jest ruch socjalistyczny w tych właśnie krajach, gdzie żydów prawie niema?!“ zapyta się czytelnik.

Ale endecja na to nie odpowie, nie! Argumentów rzetelnych nie posiada. Chodzi przecież tylko o przemycenie **obrony kapitalizmu** pod flagą solidarności narodowej! Chodzi o zahypnotyzowanie czytelnika słowem „żyd“:

— Socjalizm, komunizm? Lewica, demokracja? A może klasa robotnicza, może wyzysk kapitalistyczny? Nie, klas niema! Lewicy niema. Jest tylko żyd. Razem, zgodnie, rodacy, — bij żyda!

K. CZAPIŃSKI

Zmory drobnomieszczaństwa

(Na marginesie dyskusji na temat powieści Zegadłowicza „Zmory“)

Nie mam zamiaru poddawać estetycznej analizie ostatniej powieści Zegadłowicza, nie zabieram głosu w sprawie wartości ściśle literackiej tej powieści, odsuwam zagadnienie właściwego czy niewłaściwego podejścia i literackiego zobrazowania procesu dojrzewania chłopców, pomijam również sprawę drastyczności poszczególnych scen czy obrazów oraz słów nieprzyzwoitych czy określeń grubych. Pomijam celowo.

Po wyeliminowaniu bowiem tych wszystkich kwestyj spornych pozostaje spora reszta bezsporna, pozwalająca ustosunkować się pozytywnie do utworu Zegadłowicza. Ta bezsporna reszta właśnie ma największe znaczenie dla oceny „Zmór“, jako zjawiska społecznego. Znaczenia zaś społecznego tej powieści niepodobna ani niedoceniać ani lekceważyć dziś, kiedy stała się ona przedmiotem zażartych sporów — nietylko w środowiskach literackich, ale i pozaliterackich, i kiedy uważały za stosowne wyrazić w tej materji swój sąd kategoryczny nietylko przedstawiciele społeczeństwa miasta Wadowic, ale i tak autorytatywne instytucje, jak kościół i władze administracyjno-sądowe.

Zmusza to do poważnego namysłu w czem tkwi istotny sens powieści.

Nie zawiera ona żadnych tendencyj społecznych ani politycznych, nie jest nawet wyrazem żadnego określonego, a tembardziej skrystalizowanego poglądu na świat. Zegadłowicz jest, jak słusznie podkreślono, pisarzem bez przydziału społecznego, poetą indywidualistą, potykającym się samotnie z nieprawościami świata tego w imię ideału prawdy i sprawiedliwości.

Sens społeczny powieści Zegadłowicza tkwi zatem nie w tendencji, nie w jego treści ideowej, tkwi zaś wyłącznie w zobrazowaniu określonego środowiska.

Jest to środowisko drobnomieszczaństwa, oraz małomiasteczkowej niższej biurokracji. „Zmory“ są przedewszystkiem odkłamanym z frazesu, odważnie brutalnym obrazem materjalnego i moralnego bytu tej grupy społecznej, która zdyscyplinowana przez faszyzm z takim zapałem i rozmachem pośpieszyła na ratunek zagrożonego ustroju kapitalistycznego. Odsłonięcie prawdziwego oblicza tej grupy społecznej na małym, ale typowym odcinku posiada niebylejakie znaczenie, spełnia podwójne zadanie. Po pierwsze pozwala się orjentować jaką wartość społeczną i ideologiczną reprezentuje ta grupa i z czem idzie w bój — w imię jakich wartości. Po drugie i może to jest najważniejsze — uświadamia jej samej jakie warunki materjalne i jakie możliwości wyżycia się kulturalnego daje jej panujący ustrój — innemi słowy pozwala w całej nagiej i brutalnej prawdzie ocenić istniejący stan rzeczy, broniony przez tę grupę z takim zapałem.

W chwili obecnej, kiedy waga tak zwanych warstw pośrednich w obliczu rozgrywającej się walki między burżuazją a światem pracy niepomiernie wzrosła i kiedy coraz bardziej naprężona sytuacja zmusza ją do wyraźnego stanięcia po jednej ze stron walczących, jasne zdawanie sobie sprawy co tej grupie daje panujący ustrój, może mieć i niewątpliwie ma doniosłe znaczenie. „Zmory“ Zegadłowicza pod tym względem niewątpliwie mogą wywrzeć pewien wpływ na czytelnika. Tem, nie zaś dbałością o „czystość moralną“ literatury tłumaczyć sobie należy wtrącenie się z racji powieści Zegadłowicza do spraw literackich instytucyj stojących na straży istniejącego porządku rzeczy, a tak niewiele mających wspólnego z literaturą jak samorząd miasta Wadowic, jak klerykalizm i pozostałe „czynniki“. Obraz bowiem środowiska mieszczańskiego skreślony w „Zmorach“, przez swoją brutalną bezpośredniość, odkłamanie z frazesu patrjotycznego i religijnego, na niejedną otumanioną „imponderabiljami“ głowę oddziałać może jak kubeł zimnej wody na lunatyka. Powieść oparta została na wspomnieniach młodości i jako taka, mimo że pisze ją człowiek, który daleko zostawił za sobą młodość, jest wyrazem odczucia i oceny opisywanego środowiska przez młode, idące w życie pokolenie. Żal i niechęć do tego środowiska, ostra, niepozbawiona brutalności krytyka — to odwet za zmarnowany rozmach młodości, za to, że tyle, ile widzimy w powieści Zegadłowicza i takie tylko „wartości“ daje i dać może środowisko młodemu pokoleniu. I w tem tkwi głęboki tragizm powieści, sprawiający, że lektura tego utworu jest poważnem i twórczem przeżyciem.

W dyskusji na temat „Zmór“ podnoszono wiele szczegółów, czepiano się tych czy innych usterek konstrukcji, tych czy innych rażących wyrażeń czy obrazów, pomijano, najczęściej świadomie, istotną literacką i społeczną wartość utworu — szczerze odczuty tragizm, dobre zrozumienie fałszu w wychowaniu młodego pokolenia, duszącego się w bezideowej i bez przyszłości atmosferze istniejącego układu sił społecznych a wychowywanego na jego obrońców. Nic też dziwnego, że powieść Zegadłowicza jak zmory spędza sen z powiek sytych drobnomieszczan, pobudza do gniewu duchownych i świeckich obrońców panującego ustroju.

T. ŚWIECKI.

Masy żądają wielkich robót publicznych

Jak się przedstawiają widoki zatrudnienia na robotach publicznych w świetle dotychczasowych doświadczeń i planów tegorocznych?

Jak wiadomo Fundusz Pracy, z przyczyn, w które nie będziemy obecnie wchodzić, nie spełnił wszystkich pokładanych w nim nadziei. W r. 1935 zmobilizowano na roboty publiczne znaczniejsze, niż w r. 1936 środki. Istotnie — liczba zatrudnionych na robotach publ. w r. 1935 podniosła się. W r. 1933 wynosiła przeciętnie miesięcznie 51,2 tys., w r. 1934 — 69,8 tys., w r. 1935 — 79,3 tys. Ale tylko przez pięć miesięcy r. ub. zdołano zatrudnić ponad 100.000 robotników (m. VI — 110 tys., VII — 134 tys., VIII — 144 tys., IX — 134 tys., X — 112 tys.). A przecież mamy wielkie bezrobocie, zarejestrowane w mieście, jeszcze większe — niezarejestrowane, miljony „zbytecznej ludności“ we wsi.

Czytamy obecnie o przyśpieszeniu robót w r. b. Jak słychać czerwiec ma być w r. b. okresem największego natężenia zatrudnienia — powyżej 100.000. Te przewidywania łączą się z uruchomieniem 20 miljonów zł. kredytów Banku Polskiego. Zachodzi jednak pytanie, na ile miesięcy starczy środków? Jeśli czerwiec ma być miesiącem największego zatrudnienia, to w lipcu nastąpiłoby osłabienie robót. Zbyt wiele stawiać na prywatny ruch budowlany nie można. Zresztą, jakkolwiek wpływ ruchu budowlanego na rynek pracy i stan innych gałęzi przemysłu (mineralny, żelazny) jest niepośledni — ruch budowlany nie nadaje się dziś do „zluzowania“ robót publicznych, do zastąpienia ich.

Pozostają zwykłe inwestycje budżetowe oraz prace przedsiębiorstw państwowych. I one jednak, przy swym ograniczonym zasięgu, nie mogą „zluzować“ robót publicznych.

***

Masy pracujące podnoszą hasło wielkich robót publicznych... Uważamy, że niema takiego dobra, czy takiej zasady, którejby nie należało zaryzykować dla ratowania miljonów ludzi z głodu i upadku, a gospodarstwa społecznego — z marazmu.

(W-k.)

Walka z opjum w Chinach

Przy podpisywaniu traktatów pokojowych po wojnie światowej zobowiązały się wszystkie państwa do honorowania podpisanej w 1914 roku umowy co do zwalczania handlu opjum, nad którem to zagadnieniem miała czuwać Liga Narodów.

Głównie chodzi o Chiny, gdzie nałóg narkotyzowania się opjum trwa od 17-go wieku. W Chinach prowadzi się bardzo energiczną kampanję przeciw opjum, a w stolicy tego państwa, w Pekinie, akcja ta dała już poważne wyniki.

Ciekawe są metody walki, stosowane w Pekinie dla zwalczania handlu opjum oraz jaskiń gry, w których handel ten się odbywa.

W związku ze skazaniem i wykonaniem wyroku śmierci na byłym wiceministrze wojny Tschanyenhsu policja chińska przeprowadziła na szeroką skalę akcję wykrycia wszystkich jaskiń, w których sprzedawane lub używane jest opjum. B. wiceministra wojny skazano i stracono z wyłączeniem jawności. Został on rozstrzelany. Inni oskarżeni nie uniknęli jawności rozpraw. Handlujący narkotykami skazywani są zazwyczaj na karę śmierci. Znacznie łagodniejsze kary otrzymują narkomani. Sądy skazują ich na krótsze lub dłuższe więzienie. Do kary więziennej dochodzi jeszcze publiczne piętnowanie narkomanów, które odbywa się w ten sposób, że skazanych przez trzy dni oprowadzają po głównych ulicach miasta, przyczem skazani mają na piersiach i plecach zawieszone tablice z opisem dokonanego przestępstwa.

Japonja w życiu codziennem

Japonja jest krajem najzręczniejszych rzemieślników. W codziennem życiu mieszkańców rzemieślnik odgrywa daleko ważniejszą rolę niż w którymkolwiek kraju.

Stolarz wytwórca mat, cieśla — to niekoronowani władcy dnia powszedniego, którzy potrafili od wieków narzucić ustalone normy miljonowej rzeszy swych odbiorców.

Japończyk, który pragnie zbudować sobie dom, zdany jest całkowicie na rzemieślników. Cieśla ustala nie tylko termin ukończenia budowy, ale nawet datę jej rozpoczęcia, kierunek, położenie w stosunku do innych budowli, wielkość pokojów, wysokość sufitu od podłogi, a nawet od jego decyzji zależy wybór drzewa na budulec. Decyzje swe cieśla japoński podejmuje „w zgodzie z demonami wichru i burzy". One to „objawiają" mu swą zgodę na wybicie okna w tej czy innej ścianie domu, one też decydują o wyborze budulca i innych szczegółach budowy.

Rozmiary domu wyznacza „matnik" japoński, wyrabiający cudownie miękkie o odcieniu kremowem maty do spania, grubości 4 do 5 cm. Maty te od niepamiętnych czasów wyrabiane są w rozmiarach 180 na 90 cm. Dlaczego właśnie 180 na 90 cm.?

Jest to przestrzeń, jaką zajmuje śpiący człowiek, z rękami podłożonemi pod głowę. Szerokość maty 90 cm. jest akurat wystarczająca dla takiej pozycji.

Japończyk budujący dom, nie określa wielkości poszczególnych apartamentów inaczej jak: ten pokój będzie 4-matowy, tamtem 6-cio, inny znów 8-matowy i t. d.

Wszystkie inne pomiary w domu japońskim dostosowane są do odwiecznej normy „tatami" to jest maty do spania. Rozmiar drzwi wynosi tak samo 180 cm. wysokości do 90 cm. szerokości. Okno również. Odległość sufitu od drzwi nie może przekraczać 1/3 wysokości drzwi, to jest 60 cm., czyli, że wysokość pokoju budowanego według normy „tatami" wynosi 2.40 m. Dla przeciętnego europejczyka mieszkanie w takich „klitkach" byłoby nieznośne, jakkolwiek miljony ludzi w Europie gnieździ się w pomieszczeniach, w porównaniu z któremi „klitki" japońskie są pałacami. Dla japończyka któremu mata zastępuje wszystko i stół i krzesło i łoże i który wskutek tego przepędza większość czasu w domu siedząc na macie, wysokość ta jest dostateczna.

Za wyjątkiem luksusowych gmachów budowanych na wzór amerykański czy europejski i pałaców książąt japońskich, wszystkie domy mają znormalizowane wymiary.

Japończyk przystępując do budowy domu, otrzymuje wszystkie jego części z drzewa już gotowe, odpowiednio przycięte, wypolerowane i t. d.

Firmy japońskie dostarczają każdy kawałek drzewa przeznaczonego do budowy domu, w czystem opakowaniu, aby się nie zabrudziło lub nie uszkodziło. Drzewo przeznaczone na dom musi być czyste i całe. Na miejscu cieśla, niewiele ma do roboty. Ustaliwszy „w zgodzie z demonami wichru i burzy" wszystkie szczegóły budowy, bierze i zbija gotowe bale, wzajemnie się zazębiające, tak, że nawet nie potrzebuje gwoździ. Budowa domu w Japonji to omalże takie same zadanie, jak dla stolarza zrobienie szafy lub krzesła.

Wnętrza domów japońskich wolne są od zbędnych rupieci. Szafy wmurowane w ściany domu mieszczą wszystko co Japończykowi potrzebne jest w codziennem życiu. Szafy te mają również wymiary drzwi i okien, 180 wysokości i 90 cm. szerok. Służą one do przechowywania zwiniętych mat, kołder, poduszek: do siedzenia. Wszystko w domu japońskim jest jaknajściślej znormalizowane. Nawet ubranie Japonki podlega niezmiennej normie. Japonka nie idzie do sklepu by kupić tyle i tyle materjału takiej i takiej szerokości. Materjały japońskie zwinięte są w rolkach, których rozmiary zostały z dawiendawna ustalone. Długość rolki odpowiada długości kimona. Japonka nie potrzebuje krojczyń, przymiarek, i t. p. Jedynie kołnierz i przybranie przodów muszą być skrojone.

Europejczykowi wyda się dziwnem ta w najdrobniejszych szczegółach przeprowadzona normalizacja, sięgająca we wszystkie dziedziny życia i obejmujące wszystkie przedmioty, zaczęwszy od domu a skończywszy na miseczkach i filiżankach japońskich.

Jeden z myślicieli japońskich powiedział: Dusza człowieka jest tem bliższa ideału, im bardziej zewnętrzne jego potrzeby ograniczają się do rzeczy niezbędnych.

W tem tkwi istota niezrozumiałego dla Europejczyka skrupulatnego przestrzegania przez większość japończyków odwiecznych norm, których stróżem jeśli chodzi o życie codzienne, jest rzemieślnik japoński.

Niemcy nabyli kopalnie złota

Niemiecka prasa gospodarcza donosi, iż monachijski bank Joh. Witzig et Co. nabył większość akcyj przedsiębiorstwa, jednoczącego w sobie trzy fabryki papierów fotograficznych.

W tem, że kapitał bankowy nabywa akcje przemysłowe, niema nic dziwnego, gdyż większość banków w Europie lokuje kapitały w przemyśle, w tym jednak wypadku sensacja na tem polega, iż przedsiębiorstwo, jednoczące w sobie trzy fabryki papieru fotograficznego, niedawno nabyło 60% akcyj holendersko - indyjskiego towarzystwa kopalń złota w Batawji, którego kapitał akcyjny wynosi 2 miljony guldenów holenderskich.

Czy bank niemiecki dobrze wyjdzie na tym nabytku — trudno zgóry powiedzieć. Wprawdzie kopalnie złota za rok 1934 dały 12% dywidendy, a za rok 1935 — 13½ proc., jednocześnie jednak mówi się w zainteresowanych sferach, że kopalnie są niemal wyczerpane, a o nabyciu nowych pól eksploatacyjnych jest jak dotychczas zupełnie głucho.

Giemzy plagą Nowej Zelandji

Przed 25 laty władze Nowej Zelandji wydały zakaz polowania na giemzy, gdyż groził zupełny zanik tej zwierzyny wysokogórskiej. Zakaz sprawił, że giemzy nadmiernie rozmnożyły się, powodując wielkie spustoszenia w alpejskiej roślinności w górach Nowej Zelandji, a w pewnych porach roku schodziły na niziny, niszcząc pola i ogrody.

Obecnie władze N. Zelandji odwołały zakaz strzelania do giezm i ustaliły okresy, w których polowanie na giezmy jest dozwolone.

Koszty obrony Hauptmanna

W domu po straconym Brunonie Hauptmanie, rzekomym czy rzeczywistym zabójcy dziecka Lindbergha oświadczyła, iż koszty obrony jej męża wyniosły 40.000 dolarów, którą to sumę zebrali Niemcy zamieszkali w Ameryce.

Wdowa po Hauptmanie wyjeżdża do Niemiec, gdzie ma uporządkować pewne sprawy rodzinne, poczem wróci do Ameryki i będzie kontynuowała starania koło wyświetlenia zagadki zabójstwa dziecka Lindbergha.

„Quen Mary"
Nowy angielski olbrzym morski

W pobliżu wyspy Arran odbył nowy angielski olbrzym morski, „Queen Mary", swe jazdy próbne, celem zbadania maksymalnej szybkości statku. Aparaty miernicze stwierdziły, że szybkość maksymalna wyniosła w trzech jazdach: 32,14 mil, 32,43 i 32,84 mile/godz. Ażeby osiągnąć szybkość, potrzebował statek 10, względnie 11 minut i tyleż czasu, aby szybkość tę stracić.

Tybet się modernizuje

Lama Pan - Czam, rządzący obecnie Tybetem, jest gorącym zwolennikiem współczesnej cywilizacji. Z polecenia Lamy wszczęte zostały pertraktacje z władzami hinduskiemi w sprawie ustanowienia regularnej komunikacji lotniczej między stolicą Tybetu Lassa i jednym z najbliżej położonych lotnisk indyjskich. Pozatem Lama zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić budowę kolejki wąskotorowej, łączącej stolicę Tybetu z miejscowościami, położonemi w głębi kraju, oraz stacji radjowej i elektrowni.

Duży wpływ na postępowość nowego Lamy mają przedstawiciele zagranicznych spółek, wybitnie zainteresowanych w modernizacji życia Tybetu.

Na urzeczywistnienie swych projektów Lama Pan - Czam przeznaczył bogate zbiory ze skarbca klasztoru w Lassa, jednego z najbogatszych klasztorów tybetańskich.

Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr. 7593.

5.000 zł. nr. 33163 55475 78474 121728.

2.000 zł. nr. 29116 56932 98894 102110 100314 101929 112708 122272 130277 158346 166656 168259 170049 176906.

1.000 zł. nr. 6940 24108 37529 43276 49577 53198 55411 58396 60576 65421 71014 88886 96314 97012 100142 105298 109571 133159 136498 143693 148970 151794 152252 153731 160171 164662 166981 170883 170217 176367 184497 185431 190077.

Wygrane po 200 zł.

5491 292 325 35 430 574 89729 953 1062 93 225 26 317 51 414 603 43 756 957 2090 151 284 91 318 56 73 434 56 664 768 859 994 3087 324 57 58 820 947 57 4023 108 29 65 223 67 724 77

5043 59 352 459 73 581 642 49 6015 64 81 124 50 231 60 587 618 778 895 981921 7038 69 99 252 87 639 73 719 27 882 969 8176 85 392 459 562 750 63 65 986 0174 252 89 314 15 30 416 502 34 78 780 813 942 10052 249 84 387 405 600 810 52 11036 41 109 27 237 382 87 482 500 687 729 63 65 948 12076 118 229 35 341 407 19 564 98 667 866 945 73 13008 64 108 227 64 462 595 831 78 14005 85 101 15 76 92 248 399 446 47 94 506 792 15025 109 203 388 609 741 86 936 42 93 16198 360 638 60 17006 88 135 226 40 54 451 84 528 94 603 96 734 74 923 73 18308 574 696 828 64 19052 59 280 550 621 707 80 804 38

20035 214 458 94 652 80 785 98 865 902 36 21057 176 92 217 77 307 76 470 580 80 77 169 20 41 48 54 723 810 27 59 949 61 22038 68 97 274 90 471 580 714 840 50 57 23059 220 92 96 397 464 517 627 936 24053 146 49 205 403 53 671 739 57 65 81 833 959 25111 523 86 664 722 861 928 26073 284 552 28 626 65 723 48 27154 65 230 43 516 25 62 66 635 43 820 902 57 28011 115 30 92 99 215 43 372 419 509 58 618 49 51 764 854 83 29071 110 329 83 88 415 48 738 59 30022 245 316 58 420 56 589 764 98 875 940 31019 119 82 427 40 80 90 690 767 89 92 820 32101 36 56 206 70 336 54 462 75 90 721 866 68 33012 74 117 305 652 718 816 34137 97 596 831 909 35013 78 216 61 318 19 66 566 629 828 976 36015 136 03 33 220 78 399 511 12 34 655 710 93 976 37032 118 19 40 420 987 98 38095 149 88 223 327 37 452 690 939 39022 71 155 375 618 89 973

40191 99 262 308 50 729 866 41003 68 154 71 706 54 803 925 42037 40 62 223 355 401 65 79 646 825 26 37 918 43012 119 553 86 640 804 14 44 987 44139 322 408 46 664 730 825 46 60 907 10 45070 585 46119 71 327 470 93 527 79 948 47048 96 222 88 333 98 538 764 68 958 48438 86 526 53 72 792 937

49183 210 88 375 488 513 41 55 87 624 897 98

50259 72 312 59 489 46 555 653 86 713 48 92 51035 175 233 98 309 38 47 451 616 38 983 52027 230 74 346 80 583 615 59 871 53059 104 96 251 367 712 824 54023 30 104 94 307 10 417 524 692 791 825 55013 300 447 534 664 815 907 91 56051 191 245 91 363 441 584 658 819 41 91 516 57223 396 516 64 732 43 77 805 13 27 85 58181 250 591 718 14 16 56 873 921 59117 250 316 21 543 686 820 75

60047 72 84 102 74 459 685 947 99 61018 33 211 350 53 501 860 62155 321 88 489 558 604 48 857 906 63019 110 72 77 260 528 85 795 875 64059 343 30 89 487 697 916 42 65040 228 333 451 719 895 928 66319 445 517 84 647 789 821 70 85 905 13 67210 481 87 554 667 754 803 23 965 68009 26 76 94 96 143 606 42 792 806 983 69164 334 411 501 74 653 728 54 70048 61 70 92 347 471 97 586 99 699 752 861 916 71070 146 57 334 628 50 57 768 919 72178 574 685 740 869 82 930 73071 185 342 99 594 836 947 61 74024 217 58 370 672 704 979 75396 76371 411 13 15 60 65 853 934 77010 88 343 63 435 928 58 78037 607 33 806 63 79091 555 72 690 718 33 924

80255 380 610 94 884 970 98 81048 368 69 84 93 729 96 810 72 76 956 82116 42 71 93 351 53 526 747 824 968 83045 96 154 204 67 76 332 84 86 441 590 614 76 77 989 84017 312 737 812 986 89 85043 224 316 623 730 819 918 86349 83 403 42 627 754 87083 109 26 51 320 605 31 796 802 22 61 956 81 88005 419 27 506 81 603 93 792 835 71 932 89024 87 287 387 745 56 809 901 58 90067 407 62 530 42 683 794 91062 172 246 55 65 422 56 88 91 92156 262 96 413 38 49 611 731 34 58 826 986 93277 566 730 85 91 819 94002 112 203 364 850 95072 127 419 888 901 7 58 96112 430 33 503 771 95 854 975 97234 320 575 681 94 822 954 98040 90 94 170 336 51 81 88 441 91 724 905 99054 120 55 72 305 430 37 51 525 726 32 82 91 816 93.

100214 388 517 619 79 701 32 885 915 101021 119 35 47 289 341 412 589 648 771 829 44 48 5 53 102067 156 220 57 523 54 57 61 717 58 886 98 964 103243 520 43 67 98 661 753 95 875 77 933 104075 136 60 61 219 50 399 435 660 94 806 36 77 105040 187 253 340 91 437 597 820 951 106032 57 161 426 512 75 728 51 107007 45 80 346 84 439 583 724 42 923 66 108047 96 107 12 22 24 209 376 423 32 54 592 99 648 812 93 969 109051 75 101 90 203 414 20 30 831 68 83 978 110090 226 44 70 75 85 635 41 53 720 86 820 906 44 111136 42 206 66 383 89 401 67 557 691 798 800 955 112031 96 125 69 334 89 95 435 578 734 53 871 87 996 113083 106 31 206 24 558 667 758 917 114000 33 64 83 150 231 74 339 491 626 70 759 866 115001 17 22 111 43 63 299 529 87 641 884 930 116019 117 29 298 359 47 92 570 755 93 827 97 999 117188 216 27 301 4 72 700 55 822 918 40 118292 332 713 926 119020 154 480 912 43 120112 407 50 562 693 774 90 896 973 90 121054 95 98 118 74 205 36 346 455 543 59 627 64 67 803 122031 186 286 337 449 588 664 805 14 27 28 992 123064 133 788 811 38 902 30 71 124224 47 66 74 549 841 125012 43 96 340 70 79 448 603 12 126039 114 28 63 634 983 127040 105 282 429 809 990 128454 449 862 985 129048 121 71 79 257 73 716 99 869 950 130005 119 224 352 71 449 523 42 60 650 96 835 995 131196 271 423 38 46 661 709 69 876 935 132134 43 393 528 668 773 943 133056 150 61 255 88 331 57 499 517 32 84 828 75 985 134052 253 57 375 471 542 48 602 769 843 67 928 13510 36 240 94 360 438 561 611 26 54 47 742 898 906 136033 65 80 506 647 746 994 137225 503 686 736 52 971 138068 115 17 289 587 634 67 98 791 905 139089 120 206 357 63 740 806 140252 77 80 336 436 78 618 85 836 968 141004 275 444 52 53 77 534 84 604 701 26 29 808 32 142105 212 303 454 75 666 84 85 83 884 926 143105 40 309 48 418 22 82 697 705 63 875 57 80 910 144063 78 205 64 355 415 345.

145024 110 42 90 253 514 622 90 798 916 80 146019 42 126 47 66 69 292 347 57 400 513 802 976 147014 81 157 378 740 811 96 914 60 87 93 148020 60 349 87 90 94 539 650 65 90 97 709 975 71 149498 502 31 67 656 88 907 41 47 59 150208 366 580 621 710 854 917 151110 60 67 329 519 760 98.

152 135 47 235 87 331 88 405 719 833 968 153000 145 60 90 224 60 313 55 529 674 84 710 154008 204 423 552 155020 57 58 79 166 349 448 835 156281 660 847 907 14 157018 34 144 211 14 97 637 797 898 909 21 158150 481 545 48 88 807 926 159387 516 52 99 620 947 91.

160070 91 113 327 569 823 161077 229 61 92 505 56 42 786 162288 367 437 549 694 769 827 163179 250 680 954 68 164177 90 447 719 69 165042 85 97 104 88 94 803 166020 54 165 302 84 438 90 518 83 692 724 962 69 167023 284 474 567 77 623 743 833 50 940 168109 275 391 476 683 779 169120 219 378 423 67 69 503 6 616 59 726 44 45 170191 277 78 467 87 171235 441 618 99 172041 159 272 365 449 50 513 832 30 59 987 173073 192 440 707 848 988 174011 297 491 546 95 745 830 175009 127 97 244 409 83 733 823 904 176108 9 16 211 305 623 809 24 86 938 77 177325 58 432 35 704 12 60 804 924 178094 202 70 813 937 57 179061 336 94 580.

180176 323 542 64 70 666 907 32 181083 348 412 39 508 610 66 725 43 994 182010 57 70 103 71 241 71 332 417 27 86 89 507 615 716 183031 157 84 685 713 15 36 65 804 931 184115 36 46 68 360 87 837 970 185055 158 336 92 418 40 85 568 93 674 710 72 870 186130 74 262 449 542 90 712 829 187180 477 578 662 782 940 74 188289 350 856 70 994 189111 211 43 344 515 676 711 875 190094 107 52 286 95 433 516 625 837 191007 30 34 82 245 59 316 562 692 192104 218 307 30 64 449 63 560 690 921 193011 26 118 297 329 443 54 544 623 32 762 302 985 194011 276 308 732 873 912.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 padła na nr. 61893.

Zł. 10.000 nr.: 46732 62852 80018 98560 145445.

Zł. 5.000 nr.: 7794 83417 89967 144191.

Zł. 2.000 nr.: 9218 10851 28459 35728 38871 45884 48556 55521 68661 70348 89614 100585 134783 140893 143814 148902 152785 172233 187992.

Zł. 1.000 nr.: 6093 6308 7140 7851 8032 16752 19205 19878 21574 22035 27156 28039 35055 41752 44535 47769 50457 53408 84926 90050 90581 94532 98573 99855 103478 108417 114413 122910 128758 131767 136894 137381 143663 148096 162066 166113 173131 174114 180272.

Wygrane po 200 zł.

80 347 61 519 83 666 996 1039 139 733 42 2389 538 748 804 3362 497 599 730 4160 663 855 5125 295 317 497 684 90 853 929 6358 608 7006 122 224 504 81 99 600 51 99 8160 62 241 419 55 80 902 9194 612 10418 527 670 706 11003 59 378 462 596 610 9187 12188 760 13488 709 73 824 977 14230 357 427 716 15324 54 81 474 557 16076 129 70 266 500 687 825 48 95 970 17018 202 648 50 77 934 18234 510 53 94 722 849 19411 544 629 35 905 20189 402 581 21129 269 82 318 46 413 528 22000 177 358 516 23030 281 313 778 815 24006 136 4133 773 96 915 89 25190 257 78 396 408 604 948 26032 67 349 738 850 27 475 558 719 28 28214 17 369 500 19 629 29250 465 698 702 812 30235 300 70 419 601 51 31238 491 523 663 32125 418 526 47 641 33176 526 47 641 34094 130 320 89 481 555 71 759 35114 83 91 209 544 79 815 36299 494 593 936 58 37075 108 245 65 348 491 517 714 838 52 38022 70 122 362 463 713 887 39328 580 91.

40041 55 750 57 835 41105 41 491 597 617 42236 374 565 683 43054 104 315 44288 303 85 945 94 45121 261 351 409 82 578 682 700 912 46054 929 47023 54 206 583 800 48009 230 519 63 84 780 921 34 50 49101 568 69 50073 172 33 510 40 722 51194 391 683 52559 603 53283 595 658 738 984 54342 56 471 530 78 753 801 977 55216 97 689 7054 947 77 56139 200 530 666 734 60 874 912 76 5720 35 921 83 58131 283 692 792 5934 617 870 933 60009 112 567 99 61016 71 153 663 77 62013 226 671 63147 484 749 849 7964143481714 65270 320 548 552 937 66157 495 554 923 67129 272 419 32 537 803 914 79 68107 524 968 69089 433 51 723 829 71313 663 710 87 72007 607 745 860 73512 17 604 30 740 74122 341 624 994 775003 46 328 777 949 76060 264 855 77274 464 531 684 78353 566 915 79483 515 693.

80412 622 60 755 837 918 47 81077 79 82 120 346 429 90 514 786 878 82342 71 442 616 83127 720 862 84234 44 495 567 642 79 85059 244 313 59 624 720 86802 8656 6608 87 911 77 87055 132 301 500 977 88546 691 958 76 89020 336 942 59 90085 17 567 739 901048 98 275 420 81 940 92090 419 22 519 93186 266 414 59 592 604 909 57 94152 255 388 842 95261 4134 52 693 740 881 996488 997552 98071 275 35587 769 99127 60 382 463 91 530 95 612 13 53 986.

100140 207 91 335 75 447 505 64 72 626 775 899 101258 622 703 892 951 72 102320 453 507 710 394 103291 522 812 947 104046 144 217 808 105090 134 334 53 571 606 923 32 106041 137 209 552 781 107025 84 259 868 611 108025 101 483 701 37 979 109163 313 454 610 765 110056 61 212 24 456 82 598 609 705 8 815 11078 355 849 60 63 911 112085 166 250 318 522 604 94 769 97 113056 318 37 405 114028 326 507 15 36 850 115041 86 570 810 116498 581 625 32 72 736 934 117164 252 873 118183 84 356 407 787 119483 596 758 980.

120240 353 479 761 811 121132 201 359 648 743 827 953 122141 295 886 123422 773 864 81 124307 443 667 751 860 125229 357 501 979 126031 140 382 566 813 962 127686 993 99 128315 129082 284 624 77 863 130200 306 677 877 921 65 131379 529 780 132510 999 133031 633 753 999 134356 500 78 86 646 780 135048 62 341 784 869 136035 259 672 800 137203 660 766 138302 75 487 699 815 49 139110 72 245 79 327 503 998.

140181 273 423 596 606 737 876 141332 647 722 805 142072 706 8 143035 116 379 452 593 699 747 144040 216 998 145230 334 487 572 93 895 955 146328 829 40 45 52 984 147488 846 976 138131 519 919 20 149556 96 820 52 150016 696 922 54 151404 676 752 78 847 67 979 152130 285 423 49 97 531 810 904 23 153350 548 78 601 927 154076 141 559 696 155132 57 455 888 146020 1278 262 366 157761 974 158011 456 707 897 978 159158 421 540 988.

160540 604 872 903 161183 98 321 421 501 162054 348 470 752 812 163106 21 323 29 623 44 853 164048 151273 492 635 854 165 109 37 55 75 390 904 166368 509 616 705 167187 517 745 168012 228 782 169870 170020 171878 172322 457 533 760 173028 586 702 24 99 874 174227 37 89 510 700 901 51 175212 447 712 51 176122 783 816 45 55 177054 437 660 812 178064 92 203 309 425 6540 19031 369 436 564 87 986

180025 133 319 22 511 877 181473 183089 402 672 801 960 184182 382 509 922 185078 396 186072 207 300 16 923 187049 375 77 534 188477 949 189345 678 190284 705 999 191121 262 72 468 71 779 856 80 929 192020 91 217 405 515 941 193218 14177 235 789 95 806 32

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

15 56 100 15 55 289 595 601 40 721 837 85 1119 31 205 306 405 528 780 973 2297 402 565 3191 433 56 803 13 4434 518 618 5093 197 293 478 6287 442 63 65 777 7041 59 125 29 443 579 943 8164 609 874 9224 641 900 10064 102 16 379 517 627 78 904 11312 409 16 56 700 95 981 12100 231 39 506 7 51 65 727 810 950 68 13558 670 957 14046 57 166 338 402 6 34 55 779 15027 204 37 408 615 16015 65 445 541 17000 212 748 18061 124 236 631 716 895 19001 184 388 473 586 634 749 53 920

20053 131 55 77 200 515 664 970 21058 112 461 75 814 16 22169 84 434 676 23569 907 24091 155 464 808 52 25651 880 26169 245 543 920 27246 472 81 28529 29083 400 71 611 30101 65 75 297 306 34 426 35 89 568 773 901 33 31562 659 963 70 32244 71 365 494 534 817 33339 34655 35008 210 320 51 439 773 905 56 36366 576 37198 219 419 724 814 38086 145 484 749 994 39174 457 560 941

40075 193 621 809 29 966 41090 605 42007 409 43169 297 514 48 600 768 956 44013 239 377 412 45226 711 46187 505 601 47027 338 461 631 728 822 43 48048 468 49027 47 148 54 418 662 50231 557 972 51195 539 602 772 52017 72 363 96 569 673 53305 25 454 546 752 823 951 54293 915 57 55059 314 30 578 727 924 89 56087 211 493 695 727 823 57076 253 350 718 51 64 58088 419 61 70 613 782 823 87 59607 29 43 885

60032 257 359 67 555 840 913 14 61013 55 385 516 703 806 76 915 75 62148 275 355 449 534 817 63310 539 652 720 800 97 64165 549 784 859 945 62 65041 75 383 416 513 819 53 907 66386 571 637 816 67114 256 66 561 668 996 68045 127 902 6942 516 818 938 70269 71031 97 106 436 609 820 977 72017 388 563 68 86 661 73066 155 955 74172 86 492 502 613 87 739 926 75023 470 677 908 76170 268 468 524 604 5 16 86 871 979 77854 904 78014 186 79133 627 814 32

80159 566 618 908 81 81292 566 974 82026 226 478 761 83103 44 473 920 49 67 84176 215 397 600 759 78 84 85110 58 237 500 60 67 803 952 86250 379 446 76 630 63 87054 97 233 642 88246 80 451 618 923 89348 569 672 811 90196 388 489 619 710 91081 339 564 75 828 92165 433 655 93326 527 63 661 888 92477 94210 828 95031 133 92 210 408 969 96203 310 97143 95 258 63 342 4277 794 836 98308 602 882 99028 372 521 36 669 97 728

100058 66 173 359 464 583 982 101057 59 194 431 528 102733 103527 31 909 104004 813 94 105148 57 565 783 836 32 106010 13 356 478 782 107289 304 606 740 108008 286 488 524 89 771 868 978 90 109107 484 581 815 110382 404 15 38 764 970 111008 983 112177 400 728 891 113306 516 693

114026 51 131 255 755 115284 454 604 56 957 61 116091 453 584 789 857 944 117096 207 549 805 61 926 74 93 118209 75 630 119338 619 925 120350 469 571 808 936 121007 603 72 892 941 122537 123056 57 337 751 802 124380 640 780 125156 282 318 430 557 778 839 126242 362 416 88 734 127529 656 60 851 128431 738 942 129256 607 914 72 130225 76 566 614 750 936 131050 139 232 586 729 132142 203 77 631 785 133155 241 558 650 62 997 134196 217 31 43 439 545 601 928 135144 81 255 68 839 65 83 955 73 136898 965 137317 768 138101 45460 93 94 755 889 995 139178 224 367 565 686 809.

140586 661 812 95 141146 890 844 945 142143 463 507 771 143063 70 809 78 974 144236 583 635 145052 287 354 860 146025 296 382 439 570 809 970 147186 580 786 869 968 148551 796 149558 150323 151178 388 425 518 716 152272 357 522 63 695 786 948 153095 117 419 82 545 651 98 727 92 861 154582 628 32 907 64 155018 33 231 68 552 704 156204 335 70 603 745 94 894 157091 158643 832 52 96 159979 160734 46 78 161173 543 30 674 162725 163185 370 594 846 919 164171 989 165013 242 482 748 166556 621 167000 10 219 23 461 549 749 865 168316 40 504 18 55 613 818 993 169161 363 498 830 170310 14 61 99 523 74 604 47 958 171123 389 770 98 820 956 172267 426 768 850 173330 447 536 608 58 999 174036 429 515 647 931 175454 761 80 176101 203 48 55 621 739 979 177157 60 268 482 744 809 975 178163 795 179054 466 634 84 759 808 180297 508 613 846 83 181000 8 390 834 182279 98 501 72 800 85 183216 322 184130 250 185230 47 814 186217 459 796 805 187109 224 307 24 684 744 989 188087 148 498 580 665 726 805 935 190332 525 50 688 972 191150 768 998 192052 115 466 600 808 994 193263 194016 44 157 650 721 195662.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Co się dzieje w okupowanej Abisynji

„Il Tevere“ donosi w depeszy z Mogodiscio, że wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły do Harraru.

W HARRARZE RABUNKI I GRABIEŻE.

Według relacji otrzymanej od konsula w Harrarze poseł W. Brytanji Sidney Barton donosi, że w Harrarze zaszły wydarzenia takie same, jak w Addis - Abebie: strzelanina, rabunki i grabieże. Konsul na czele 40 policjantów usiłował dopomóc władzom lokalnym abisyńskim przy utrzymaniu porządku aż do przybycia Włochów. Do godz. 18-ej dnia 7 b. m. ani konsulat, ani sąsiedni szpital z personelem szwedzko - fińskim nie były atakowane. Nad ranem strzelanina ustała, ale rabunki trwają. Konsul, w raporcie z dn. 7 b. m. donosi, że jego zdaniem Włosi są o 15 klm. od miasta. Żadnych ofiar wśród Europejczyków niema.

Poseł brytyjski w Addis-Abebie sir Sydney Barton donosi, iż w gmachu konsulatu brytyjskiego w Harrarze schroniło się wielu cudzoziemców. Według informacyj, posiadanych przez konsulat, biskup Jarosseau, pewien doktór francuski i jeszcze jeden Europejczyk, którzy znajdują się w okolicach Harraru, dotychczas nie są zagrożeni żadnym niebezpieczeństwem.

Cudzoziemcy, którzy w czasie rozruchów schronili się do poselstwa brytyjskiego, obecnie opuścili już terytorjum poselstwa.

PIERWSZE ŁUPY WOJENNE.

W piątek przybył do Trjestu pierwszy ładunek z Abisynji. Jest to 300 ton kawy z prowincji Kaffa z okolic Negelli. Kawa ta znajdzie się na rynkach w Trjeście, Wenecji i Genui.

(PAT.).

Faszyści hiszpańscy mordują

MADRYT, 8.5 (PAT.). Z odniesionych ran zmarł kapitan Carlos Baraondo, na którego w czwartek dokonano zamachu. Kpt. Baraondo znany był ze swych przekonań socjalistycznych. —Przypuszczają, iż zamach miał podłoże polityczne.

Kiedy nastąpi zmiana Rządu we Francji

PARYŻ, 8.5 (PAT.). Sprawa przyszłego Rządu jest przedmiotem głównego zainteresowania kół politycznych.

Wśród radykałów zaczęto się wypowiadać za jaknajszybszem powołaniem do władzy Rządu, odpowiadającego nowej większości parlamentarnej. Przyczyną tego jest przedewszystkiem sytuacja finansowa, która wymaga — zdaniem niektórych radykałów — jak najszybszego powzięcia odpowiednich decyzyj. „Excelsior“ zapewnia, iż radykałowie chcieliby uzależnić swą współpracę w przyszłym Rządzie od uzyskania pewnych gwarancyj, w szczególności **partja radykalna, domagałaby się wicepremjerostwa i portfelu Sprawiedliwości dla Daladiera oraz trzech tek, związanych z obroną państwa, t. j. min. Wojny, Marynarki wojennej i Lotnictwa.**

Pojawiły się również pogłoski, że także niektórzy ministrowie z obecnego gabinetu uważają za konieczne jaknajszybsze powzięcie decyzyj, których wymaga chwila obecna, wskazując w przeciwieństwie do min. Regnier, że nie wystarcza stosowanie klasycznych środków obrony franka. **Mówią również, że na ostatniem posiedzeniu Rady gabinetowej doszło do konfliktu pomiędzy min. finansów Regnier a premj. Sarraut.**

„Le Petit Bleu“ zapewnia, że min. finansów Regnier sam pragnie podać się w przyszłym tygodniu do dymisji, co oczywiście pociągnęłoby za sobą ustąpienie innych członków Rządu lub całego gabinetu. **W kuluarach Izby przyjmują, że gabinet Sarraut zostanie zastąpiony przed upływem tygodnia przez nowy Rząd Bluma.**

Z drugiej strony sam leader przyszłej większości zdaje się nie okazywać pośpiechu i pragnie przedtem przygotować teren przez przeprowadzenie rokowań z przedstawicielami innych ugrupowań, należących do Frontu Ludowego. Z artykułu Bluma w „Le Populaire“ można wnosić, iż będą czynione ponownie próby, zmierzające do skłonienia komunistów, by wzięli udział w przyszłym Rządzie.

W kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do rozmowy, jaką ma odbyć dep. Blum z premjerem Sarraut.

PARYŻ, 8.5 (PAT.). Narada premjera Sarraut z Blumem i Daladier trwała do godziny 19.20. Blum i Daladier opuścili razem ministerjum Spr. Wewn., nie składając żadnych oświadczeń.

Niemcom nie śpieszy się z zapłatą

Rokowania polsko - niemieckie w sprawie zamrożonych należności z tytułu tranzytu pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec nie zostały jeszcze zakończone. Ponieważ jednak zbliża się termin 15 maja, od którego ma wejść w życie nowy (letni) rozkład jazdy, przeto ustalono prowizorycznie ruch pociągów w tym tranzycie w rozmiarach zbliżonych do ruchu, jaki przewidziany jest przy definitywnem załatwieniu spraw.

W związku z tem od 15 maja będzie kursowała na linji Gr. Boschpol. — Strzebielino — Tczew — Marienburg jedna para pociągów pośpiesznych, a na linji Chojnice — Tczew — Marienburg 4 pary pociągów. Pozatem przewiduje się kursowanie trzech sezonowych pociągów pośpiesznych od 25 maja na okres 3 miesięcy.

Zgon Spenglera

W Monachjum zmarł, przeżywszy lat 56, znany filozof i socjolog niemiecki Oswald Spengler, autor głośnego dzieła „Untergang des Abendlandes. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Potworna zbrodnia w hotelu

Matka zamordowała syna

Rzadko notowana w kronikach miejskich tragedja rozegrała się w piątek wczesnym rankiem w warszawskim hotelu „Central“ (Al. Jerozolimska 47). Szczegóły niesłychanej zbrodni są następujące. Około g. 16 do 11-go komis. zgłosiła się do dyżurnego przodownika kobieta, która powiedziała: „Zamordowałam syna. Proszę mnie aresztować“. Po tych słowach przodownik wysłał na miejsce policjanta, który w obecności służby hotelowej ujawnił straszną zbrodnię, która rozegrała się w pokoju Nr. 45 zajmowanym od ub. czwartku przez 39-letnią Franciszkę Bodke i syna jej, 12-letniego Henryka. W łóżku znaleziono martwego syna B.

Jak się okazało Bodke uśpiła syna luminalem, następnie zadusiła ręcznikiem, poczem zadała 4 rany brzytwą w szyję i ręce. Matka — zbrodniarka dopiero po kilku godzinach zdecydowała się zawiadomić policję. Po przesłuchaniu w komisarjacie przez sędziego śledczego Myszkowskiego. B. przewieziono do urzędu śledczego. — Z zeznań oraz z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, że Bodke jest żoną b. sierżanta zawodowego w pułku radjotelegraficznym na Powązkach. W początkach r. b. Bodke na własne żądanie ustąpił z zajmowanego stanowiska, otrzymując odprawę pieniężną. Małż. B. zamieszkali wówczas przy ul. Żelaznej 64 m. 17 u Bronisława Pszczółkowskiego, gdzie wprowadzili się dn. 1 kwietnia, płacąc zgóry czynsz za 3 miesiące. Bodke po kilku dniach wyjechał do Jabłonny Legjonowej w celu polepszenia zdrowia po dłuższej chorobie na gruźlicę. Na krótko przed wyjazdem wynikła między małżonkami sprzeczka. Na zapytania żony: „Co mam zrobić z dzieciakiem?“ mąż odpowiedział: „Zrób co chcesz. Zabij go“. — Okazuje się, iż syn B., uczeń 4-go oddziału szkoły powszechnej był niedorozwinięty. Zdarzało się, iż ojciec czasami bił syna, w którego obronie stawała matka.

Onegdaj około godz. 15-ej Bodke, zabrawszy walizkę, wyszła z mieszkania wraz z synem. Na zapytanie żony Pszczółkowskiego, dokąd idzie i kiedy wróci, Bodke odpowiedziała: „Idę bez celu. A właciwie zrobię to, co mi mąż kazał“. Bodke udała się z synem do wspomnianego hotelu, gdzie dokonała zbrodni. Zwłoki ofiary straszliwego mordu przewieziono do prosektorjum. Pokój w hotelu oraz w mieszkaniu Pszczółkowskich policja opieczętowała.

Według opinji władz oraz lekarza, Bodke dokonała strasznej żbrodni pod wpływem silnego zdenerwowania, graniczącego niemal z obłędem. Matka, kochająca syna, często zastanawiała się nad jego przyszłością, a nie chcąc widocznie patrzeć na jego cierpienia, postanowiła zgładzić go ze świata.

Konfiskata

Piątkowy numer naszego pisma został skonfiskowany za artykuł wstępny pióra tow. Kcz., który cenzura skreśliła wraz z tytułem.

Włosi „umoralniają Abisynję

RZYM, 8.5 (PAT.). Senator Mario Crespi i dwaj jego bracia Alonso i Vittorio złożyli do rozporządzenia Mussoliniego miljon lirów z przeznaczeniem ich na prace związane z rozwojem moralnym i materjalnym Abisynji.

Wiadomości z całej Polski

STRAJK BUDOWLANY WE LWOWIE.

W piątek wybuchł we Lwowie strajk robotników budowlanych. Strajkuje ponad 10.000 ludzi we Lwowie i okolicy.

SAMOBÓJSTWO KUPCA W WOZIE TRAMWAJOWYM.

Do przyczepki tramwajowej linji Nr. A na dworcu w Bydgoszczy wsiadł kupiec miejscowy 35-letni Antoni Ferber, zamieszkały przy ul. Orlej 36. W chwili, gdy tramwaj ruszył z miejsca, Ferber wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie. Przyczepkę tramwajową odstawiono do remizy wraz ze zwłokami aż do przybycia komisji sądowo-śledczej. Powodem rozpaczliwego kroku były troski materjalne, w jakich Ferber ostatnio się znalazł.

Z WILJI WYŁOWIONO WOREK Z ODCIĘTĄ NOGĄ KOBIECĄ.

Na brzegu Wilji wydobyto w pobliżu portu rzecznego worek, zawierający dziwny przedmiot.

Po rozwiązaniu worka okazało się, że jest to noga ludzka, odcięta wraz z udem. O odkryciu zawiadomiono policję. W instytucie medycyny sądowej stwierdzono, że jest to noga kobieca odcięta nożem lub siekierą.

Wobec tego, że narazie nie znaleziono części zwłok zamordowanej Dymitrowiczowej, przy ul. Słowiańskiej 2, powstało podejrzenie, że noga, znaleziona w worku, należy do kobiety zamordowanej przez Kozłowskiego, rzekomego studenta, którego aresztowano.

Groźny pożar w Częstochowie

W nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar w fabryce wózków dziecięcych przy ul. Focha 7. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Częstochowy, Rakowa i Gnaszyna. Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień został zlokalizowany nad ranem. Doszczętnie spłonęła fabryka oraz skład węgla. Straty wynoszą około 80 tysięcy zł.

Negus w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 8.5 (PAT.). Negus z rodziną w otoczeniu świty przybył dnia 8.5 popołudniu specjalnym pociągiem do Jerozolimy. Na dworcu powitali Negusa dowódca wojsk lotniczych obszaru mandatowego i okręgowy komisarz Jerozolimy. Z dworca Negus wraz z rodziną udał się do zarezerwowanych dla niego apartamentów w starej dzielnicy miasta.

Na drodze ze stacji do hotelu witało owacyjnie Negusa 3000 ludzi. Negus odpowiadał na powitania tłumu ze smutnym uśmiechem na twarzy. Komitet arabski, kierujący strajkiem, przygotował 10 samochodów dla Negusa i jego świty, aby strajk w niczem nie przeszkodził gościom abisyńskim.



Krótkie wiadomości telegraficzne

— Z Noworosyjska donoszą: Na morzu Czarnem szaleje gwałtowna burza. Praca w porcie została wstrzymana. Wiele statków nie może dojść do portu z powodu wzburzonego morza. Jeden z rybackich statków żaglowo - motorowych znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. Okręt ma złamaną śrubę i niesiony jest falą w kierunku brzegu. Grozi mu rozbicie.

— W kanale La Manche zderzyły się parowiec holenderski „Alphard“ z niemieckim parowcem „New York“ Parowiec holenderski po dwóch godzinach zatonął. Załogę uratował i przetransportował na swój pokład statek niemiecki.

— W Lignicy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wydawca i redaktor naczelny tygodnika „Deutsche Zukunft“ dr. Fritz Klein, który brał udział w ćwiczeniach artyleryjskich jako oficer rezerwy i spadł z konia tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

PROTESTY PRZECIW OLIMPJADZIE SPORTOWEJ W BERLINIE. W wielu państwach świata obudził się ruch protestacyjny przeciw urządzaniu tegorocznej Olimpjady sportowej w Berlinie.

Burmistrz miasta Filadelfji w Stanach Zjednoczonych wystosował do prezesa komitetu igrzysk olimpijskich pismo z propozycją, aby tegoroczne zawody olimpijskie przenieść z Berlina do Filadelfji.

28 sportowych organizacji w Czechosłowacji ogłosiło deklarację, iż rezygnują one z udziału w Olimpjadzie w Berlinie i proponują Pragę, jako miejsce igrzysk.

Amerykańskie organizacje katolickie wydały odezwę, w której podnoszą, że udział sportowców - katolików w Olimpjadzie berlińskiej byłby równoznaczny z wyrażeniem zgody na trwające od kilku lat prześladowania katolików w Niemczech.

Liczne głosy protestu przeciw urządzaniu Olimpjady sportowej w Berlinie podnoszą się również w Holandji, Szwajcarji i Austrji.

Boks

KONFLIKT BOKSERSKI ZAOGNIA SIĘ. Komisarz Pol. Zw. Bokserskiego na okręg warszawski mjr. Morawski, po wystąpieniu z apelem do klubów o współpracę i odwołaniu wyznaczonego przez poprzedni zarząd terminu zwyczajnego walnego zgromadzenia na 24 maja, decydował się zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie okręgu na 23 maja celem wyboru władz WOZB.

Jednocześnie zwrócił się do pięciu członków dawnego zarządu, a mianowicie do pp. Piekarskiego, Grossera, Porębskiego i Szereszewskiego z prośbą o współpracę w okresie jego rządów komisarycznych.

Jak się dowiadujemy ani jeden z tych działaczy, których mjr. Morawski, zaprosił do współpracy, nie zgodzi się na tą propozycję ze względu na poprzednią solidarną uchwałę, na zasadzie której postanowiono walczyć z posunięciami PZB., do których należy także mianowanie komisarza.

W związku z dochodzeniami prowadzonemi przez Polski Zw. Bokserski w stosunku do czterech członków zarządu dawnego WOZB, mianowicie pp. Fogla, Leniewskiego, Cendrowskiego i Welta, dowiadujemy się, że odpowiedzieli oni zarządowi PZB odmówieniem dalszych wyjaśnień, dowodząc, że po złożeniu ich z urzędowania nie podlegają jurysdykcji PZB. i godzą się jedynie na przedstawienie całej sprawę komisji Związku Pol. Zw. Sportowych.

We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum Związku Pol. Zw. Sportowych podczas, którego postanowiono wybrać komisję, która ma zebrać materjały, nietyle odnośnie zatargu PZB — WOZB w sprawie którego prowadzi PZB dochodzenie, lecz przedewszystkiem odnośnie niedociągnięć sędziowskich, wynikłych w związku z mistrzostwami Polski w Łodzi. Do komisji tej weszli pp. Grabowski (przewodniczący), Gędziorowski i Przeworski.

Piłka nożna

Z MISTRZOSTW KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu warszawskiego, rozgrywane obecnie w grupach, znajdują się już na ukończeniu. W grupie robotniczej prowadzi Znicz o 2 pkt. przed Skrą. W nadchodzącą niedzielę padnie przypuszczalnie rozstrzygnięcie, gdyż obie te drużyny spotkają się ze sobą. Trzecie miejsce zajmuje Marymont, który ma o 3 pkt. mniej od Znicza, ale o jedną grę mniej, a zatem jest również kandydatem do tytułu.

W grupie ogólnej I — straciła już 3 pkt. i sytuacja jej jest dosyć zagrożona, gdyż Legja I i Orkan mają tę samą ilość punktów. Decyzja zapadnie podczas niedzielnego meczu Polonia — Orkan na boisku Ordonu.

W grupie ogólnej II — Skoda nie straciła dotychczas żadnego punktu w czterech meczach, wobec czego nawet w wypadku porażki z Huraganem w niedzielę, nikt nie może jej odebrać pierwszego miejsca.

W drugiej połowie maja rozpoczną się rozgrywki międzygrupowe przy udziale czterech drużyn — mistrzów poszczególnych grup.

Gry sportowe

POZNAŃSCY KOSZYKARZE POKONALI BARCELONĘ. Wczoraj rozpoczął się w Genewie międz. turniej koszykówki. Pierwszy mecz pomiędzy reprezentacjami Poznania i Barcelony zakończył się zwycięstwem Polaków 38:24.

Hiszpanie narzucili początkowo silne tempo. Polacy jednak dla wytrącenia przeciwnika z równowagi wpłynęli na zwolnienie szybkości gry. Do przerwy prowadzili Polacy 17:10, zaznaczając w grze swoją przewagę. Po przerwie Hiszpanie wzmagają tempo i wkrótce dochodzą do wyniku 24:22 dla Poznania. W tym jednak momencie Hiszpanie załamują się i oddają prowadzenie gry Polakom. Mecz kończy się wysokiem zwycięstwem poznańczyków.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W WARSZAWIE

Boisko Poloji godz. 16.30 Czarni — Sarmata (kl. A).

Boisko Skry godz. 10 początek robotniczych mistrzostw bokserskich.

Boisko Skry godz. 16.30 Marymont — Gwiazda kl. A).

Na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16-ej mecz ligowy Legja — Ruch.

Na Bielanach o 10-ej bieg kolarski naprzełaj.

Na boisku AZS o 10 mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy juniorów.

Na Wiśle nastąpi otwarcie sezonu wioślarskiego. O godz. 12 podniesienie bander, o 13 defilada Łodzi na Wiśle.

W lokalu Skry dalszy ciąg robotniczych mistrzostw bokserskich Warszawy. Półfinały o godz. 12, finały o godz. 20.

O mistrzostwo klasy A walczą AZS — PZL, Skoda — Huragan, Pogoń — Warszawianka, Burza — PWATT, Orkan — Polonia, Orzeł — Legja.

O mistrzostwo podokręgu robotniczego grają Skra — Znicz i Drukarz — TUR Wisa.

Pozatem nastąpi otwarcie sezonu I Robotn. Ośrodka Wych. Fiz. O g. 8.30 z przed gmachu teatru Ateneum nastąpi start biegu kolarskiego na 35 klm., o 10 robotniczy turniej gier sportowych.

NA PROWINCJI

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Garbarnia i ogólnopolski kolarski bieg naprzełaj.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Warta.

W Poznaniu mistrzostwa kolarskie na torze i otwarcie sezonu kajakowego.

K Katowicach mecz ligowy Dąb — Warszawianka, szermiercze mistrzostwa Polski klasy B i wyścig kolarski dookoła Śląska.

W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk — Pogoń.

***

We wszystkich ośrodkach wioślarskich uroczyste otwarcie sozonu.

Niezwykłe samobójstwo

W miejscowości Wysłówek pod Radomskiem wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. 41-letni Józef Kubasiak owinął swoje ciało drutem, którego koniec zarzucił na przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Kubasiak, rażony prądem poniósł śmierć na miejscu.

Od granicy wschodniej do granicy zachodniej

Masowe obchody dn. 1 Maja w Polsce

Baranowicze

W ostatnim dniu, mimo poczynienia przez nas wszelkich przygotowań, nie udzielono nam zezwolenia na urządzenie wiecu na rynku, gdzie wiec corocznie się odbywał. Natomiast zezwolono na wiec poza centrum miasta, w kącie, na placu „Makabi".

Ale i tak pochód i wiec wypadły imponująco. W pochodzie wzięło udział ponad 2000 ludzi. Na wiecu zgromadziło się do 4000 ludzi, do których przemawiali tow. tow.: Machay, Markus (z Wilna), dr. Kagan i Rouba.

Po wiecu, który uczynił imponujące wrażenie, pochód udał się pod lokal Związków Zawodowych. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Grodno

Obchód 1-go Maja urządzaliśmy wspólnie z Bundem i Radą Klasowych Związków Zawodowych. W pochodzie w zwartych szeregach brało udział ponad trzy tysiące ludzi. Wiec odbył się pod gołem niebem na placu Batorego; przemawiali tow. tow. Roszkowski, Gurwicz, Pietrejko i od młodzieży TUR tow. Sankowski. Na wiecu było około 8000 ludzi. Wyróżniała się znaczna grupa kobiet — żon bezrobotnych z dziećmi na rękach.

Pochód został rozwiązany przed lokalem OKR. PPS., gdzie przemawiali tow. tow. Epsztejn i Roszkowski.

Wszystkie zakłady objęte były strajkiem łącznie z warsztatami parowozowni kolejowej.

⁂

W pochodzie ZZZ było około 400 ludzi. Robotnicy przemysłu drzewnego, należący dotychczas do ZZZ, z okrzykami: „Niech żyje PPS" i „Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe", przybyli pod nasz lokal, celem wspólnego manifestowania i wstąpienia do szeregów klasowej organizacji.

Łuck

Staraniem PPS i Bundu odbył się pochód 1 Maja w Łucku, oraz Akademja w kinie miejskiem.

W pochodzie brało udział około 700 osób.

Przewodniczył na Akademji tow. Cudnoch; przemawiali tow.: Cudnoch, Żurawski, Dyktyński i adw. Epsztejn z Warszawy, oraz odbyły się deklamacje.

Na Akademji uczczono pamięć poległych towarzyszy.

Siemiatycze

Wspólny pochód PPS i Bundu (około 400 uczestników, 5 sztandarów, 10 transparentów) przeciągnął ulicami miasta, poczem na rynku odbył się nader liczny (około 2 tysięcy) wiec. Przewodniczył tow. Jóźwik, przemawiali tow. Pilichowska (PPS) oraz tow. Mendelson (Bund) z Warszawy.

Przed pochodem odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Oddział w Siemiatyczach. Tow. Pilichowska — po okolicznościowem przemówieniu — wręczyła sztandar chorążemu tow. Furhalowi, który złożył uroczyste ślubowanie.

Łapy

Obchód 1 Maja w Łapach wypadł imponująco, przy masowym udziale kolejarzy.

O godz. 10 min. 30 z pred domu Z. Z. K. wyruszył olbrzymi pochód z orkiestrą, dwoma sztandarami i kilkunastu transparentami. Pochód poprzedzany był przez oddział rowerzystów. Pochód przemaszerował głównemi ulicami miasta i przybył spowrotem pod dom Z. Z. K, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie robotnicze. Przemawiali tow. Kłoskowa imieniem kobiet pracujących, oraz tow. Pietrzykowski z Warszawy. Rezolucję 1-Majową P. P. S. przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.

W godzinach wieczorowych w olbrzymiej sali Z. Z. K. odbyła się Akademja, na program której złożyło się przemówienie tow. Pietrzykowskiego oraz bogata część artystyczna. Okrzykami na cześć PPS i ZZK akademję zakończono.

Bielsk Podlaski

Uroczystość 1 Maja PPS obchodziła łącznie z Bundem. Na wiec przybyło około 1.000 osób. Przemawiali tow. R. Sokół (PPS) i tow. N. Gierowicz (Bund). Po wiecu rozwinął się pochód, w którym wzięło udział ponad 600 osób. Nastrój był bojowy.

Wieczorem odbyła się akademja, na którą złożyły się przemówienia tow. tow. Pilichowskiej z Warszawy, N. Gierowicza, R. Sokoła oraz bogata część artystyczna: śpiew i deklamacje w języku polskim, żydowskim, ukraińskim, rosyjskim.

Wyróżniły się zwłaszcza piękne deklamacje tow. tow. G. Wadylewiczówny, P. Tyszuka, A. Simonienko.

Po akademji odbyła się zabawa „turowa".

Śląsk Cieszyński

SKOCZÓW.

Mimo nieodpowiedniej pogody, braku ubrania, zwłaszcza u bezrobotnych i pracujących przy regulacji rzeki, robotnicy i chłopi z sąsiednich wiosek, przybyli na uroczystość bardzo licznie.

Na wiecu, który odbył się w ogrodzie hotelu pod „Koniem" było kilka tysięcy osób.

Nastrój był podniecony, zwłaszcza wśród robotników zatrudnionych przez Fundusz Pracy przy regulacji rzeki, albowiem robotnicy ci są wyzyskiwani w niesłychany sposób, każe im się pracować w akordzie przy którym zarabiają aż 11 do 12 zł. tygodniowo. Koniecznem jest, by miarodajne czynniki wglądnęły w te skandaliczne stosunki.

Na wiecu przewodniczył tow. Handzel ze Zw. Małorolnych. Referat wygłosił sekretarz Zw. Zaw. tow. Rosner, a następnie tow. Handzel. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

JAWORZE, JASIENICA I RUDZICA, obchodziły święto robotnicze nadzwyczaj uroczyście. Olbrzymi pochód, z orkiestrą na czele, oraz z wielką ilością kobiet i dzieci przybył z Rudzicy do Jasienicy, gdzie już czekały wielkie masy robotników, kobiet i dzieci.

Po uformowaniu pochodu ruszono do Jaworza. Tow. tow. z Jaworza przybyli naprzeciw. Następnie kilkutysięczny pochód, w którym przygrywały 3 kapele, przeszedł aż do parku przed Urząd Gminny do Jaworza. W pochodzie niesiono kilkanaście sztandarów, Ślicznie prezentowały się ten pochód, w którym maszerowały „sokolacy" [sic] i „siłacze" ze Stow. Kulturalno - Ośw. „Siła".

Tutejsi towarzysze twierdzą, że tak licznego obchodu w naszych okolicach już dawno nie było (pomimo ulewnego deszczu).

Zagaił wiec tow. Chałupski, który udzielił głosu tow. Rosnerowi. Tow. Rosner omówił znaczenie 1 maja. Wspomniał również o walce, jaką prowadzą robotnicy firmy „Lenko", B-cia Deutsch w Wapienniсy, stojący w walce o swoje prawa.

Po wiecu tow. tow. z Rudzicy i Jasienicy wrócili pochodami do swych miejscowości. W Jasienicy przemówił krótko do manifestujących tow. Podstawny. Również towarzysze z Jasienicy urządzili akademję, na której krótkie przemówienie wygłosił tow. Rosner.

Zagłębie naftowe

SCHODNICA. 1 Maj w Schodnicy odbył się w podniosłym nastroju. W święcie tem wzięła udział cała niemal ludność tej robotniczej osady.

Pochód wyruszył o godz. 3 po poł. z Domu Robotniczego na plac przy Targowicy. Do zgromadzonych przemawiali: tow. Skalak, tow. Piotrowski (PPS) i tow. Smolnicki (USDP). Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Po zgromadzeniu ruszył barwny pochód przez całą osadę spowrotem do Domu Robotniczego, gdzie tow. Suwała zakończył uroczystość. Podczas pochodu przygrywała orkiestra z Borysławia.

Wieczorem w sali Domu Robotniczego odegrana została sztuka okolicznościowa.

DROHOBYCZ. Przebieg święta robotniczego wypadł u nas nadspodziewanie imponująco. Mimo że policja nie dopuszczała do miasta ludzi ze wsi, nie zdało się to na wiele, bo w zgromadzeniu i pochodzie wzięło udział, skromnie licząc, 5 tysięcy ludzi.

W dniu 1 Maja robotnicy „Polminu", „Drosu" i innych przedsiębiorstw, zamieszkali we wschodniej części miasta, zgromadzili się przed lokalem ZZK, skąd wyruszył pochód z orkiestrą i sztandarami do Domu Robotniczego na zgromadzenie. Zgromadzenie zagaił tow. Lachowicz, na wniosek którego zgromadzeni uczcili pamięć poległych w ostatnich zajściach robotników jednominutowem milczeniem, a orkiestra odegrała hymn żałobny.

Po objęciu prezydjum przez tow. Biegę, jako przewodniczącego, tow. Bachmana jako sekretarza im. PPS, a ttow. Szmikulisa i Tymkowa im. USDP, przemówił w podniosłych słowach tow. Wieruszewski w języku polskim, a tow. dr. Skibiński w jęz. ukraińskim. Rezolucje zostały uchwalone jednomyślnie.

Następnie uformował się kilkutysięczny pochód i na rynku, po przemówieniu tow. Biegi, został rozwiązany.

⁂

W przeddzień święta wieczorem w sali Szkoły technicznej, odbyła się piękna Akademja 1-majowa, zorganizowana przez ttow. ZZK. Przemawiał tow. Zygm. Piotrowski. Obok deklamacyj, odegrano obrazek sceniczny „W Dąbrowie Górniczej"

⁂

Zarząd TUR-a i Rada Robotnicza PPS składają na tem miejscu towarzyszkom i towarzyszom, którzy brali udział w zbiórce pieniężnej, milicji, oraz tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia święta robotniczego, serreczne podziękowanie.

Baranowicze—miasto nędzy

(kor. własna)

Baranowicze to miasto ponad 25-tysięczne, o charakterze wybitnie handlowym, nieuprzemysłowione. Ponieważ powstało przed 50 laty, jest miastem biednem, bez bruków, budynków miejskich, lokali szkolnych i t. p.

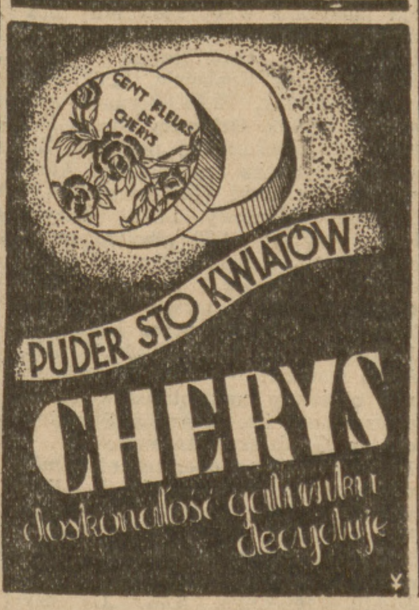
Ponieważ jest to jeden z głównych punktów węzłowych na Kresach, cała biedota, która szuka pracy, musi zawadzić o Baranowicze — i część w mieście osiada.

Przez szereg lat kryzys i zastój budowlany (a roboty budowlane były prawie jedynym przemysłem m. Baranowicz) przyczyniły się do wstrzymania prac, wskutek czego proletarjat baranowicki znalazł się w położeniu wprost bez wyjścia.

Dziś, w 18-ym roku niepodległości, wielu ludzi mieszka tu w ziemiankach i norach; urządzane są prycze piętrowe; gnieździ się tyfus i inne zarazy; pół nagie dzieci dzień i noc spędzają na pryczach, bo nie mają ubrań, ani obuwia, o szkole nie ma wogóle mowy.

Baranowicze liczą około 2000 bezrobotnych nędzarzy, którzy dosłownie giną z głodu.

Na ostatniej konferencji Związków Zawodowych postanowiono wysłać delegację do miejscowych władz z żądaniem bezwzględnego uruchomienia robót publicznych i zapewnienia tym nędzarzom choć minimalnego zarobku, by z głodu nie zginęli. Delegacja udała się do miarodajnych czynników, ale tam wprost oświadczono jej, że niema pieniędzy na uruchomienie robót.



Straszne samobójstwo bezrobotnego urzędnika

Przy eksmitowaniu z mieszkania

W piątek rano wydarzył się we Lwowie przy ul. Pijarów Nr. 38, wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł bezrobotny pracownik umysłowy Józef Marusiewicz, osierocając żonę i 3-letniego synka.

Marusiewicz, pozostający bez pracy od 4 lat, nie płacił czynszu od 2 lat za małą izdebkę parterową i na tem tle miał ciągłe zatargi z właścicielką realności, która ostatnio wniosła do sądu skargę eksmisyjną.

W dniu 5 b. m. przybył do Marusiewicza komornik i zażądał opuszczenia mieszkania. Marusiewicz nie usłuchał wezwania i zagroził, że raczej popełni samobójstwo.

We środę zjawiła się policja, wobec której Marusiewicz oświadczył, iż mieszkanie zajmą po jego trupie. W związku z tem prokurator wydał nakaz aresztowania Marusiewicza.

W piątek o godz. 4-tej rano przybyło do Marusiewicza 6 posterunkowych i zażądało opuszczenia mieszkania. Marusiewicz zabarykadował się od wnętrza. Po długich rokowaniach wypuścił żonę i syna oknem, poczem oblał się benzyną i podpalił. Gdy Marusiewicz padł nieprzytomny na ziemię, posterunkowi wyważyli drzwi i weszli do mieszkania. Marusiewicza po ugaszeniu ognia, odwieziono do pobliskiego szpitala, gdzie zmarł. Marusiewiczową oraz jej syna odprowadzono na komisarjat policji.

Defraudant ukarany

W dniu 22 kwietnia 1936 r. odbyła się w Sądzie sprawa przeciwko Józefowi Sośnickiemu, byłemu instruktorowi Oddziału Pułtuskiego Zw. Zaw. Rob. Rolnych za kradzież pieniędzy związkowych.

Sośnicki został w pierwszej sprawie (a ma ich kilka) ukarany 3-miesięcznym aresztem.

Po dokonaniu sprzeniewierzenia w Związku Zawodowym Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej ów Sośnicki został przyjęty do Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych (ZZZ) przez vice dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie Z. Jabłońskiego, który był uprzedzony o tem, że Sośnicki został usunięty za wykroczenie natury etycznej i że sprawa skierowana jest do Sądu. P. Jabłoński odpowiedział: **„że jego to nie nie obchodzi, dla niego jest ważnem, że Sośnicki będzie rozbijał klasowy Związek Robotników Rolnych" (!!).**

P. Jabłoński otrzymuje pobory z instytucji społecznej, utrzymywanej ze składek pracowników. Pozwala sobie na protegowanie takich ludzi; widocznie liczy, że szef wydziału personalnego w Ministerjum Opieki Społecznej, p. Trella, nie będzie miał mu tego za złe, bowiem działalność jego, to walka z „cekawistami", a p. Trella jest przecież specjalistą od tych spraw!

P. C. WODEHOUSE. **34)**

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

Ronnie roześmiał się nieprzyjemnie.

— Prawdopodobnie mama twierdzi na podstawie tego, że Sue pojechała na dzień do Londynu po jakieś zakupy czy coś podobnego. Nie powiedziałbym, że jest mama w najlepszej formie.

— Jeżeli naprawdę chcesz wiedzieć, to twierdzę na podstawie tego, że widziałam ją i młodego Monty'ego Bodkina, jedzących wspólnie lunch w „Berkeley", a potem spotkałam ich razem w pociągu...

— Monty'ego Bodkina!

— ...Gdzie mieli czelność udawać, że się nigdy przedtem nie widzieli.

— Jadła lunch z Monty'm?

— Jadła lunch z Montym i oczkowała go i trzymali się za ręce... O, na miłość Boską, Ronnie, wyzwil trochę swoją inteligencję. Czy nie widzisz, że ta dziewczyna jest zupełnie taka sama, jak inne? Jeżeli nie widzisz, stan twój jest naprawdę beznadziejny. Młody Bodkin przyjechał tu dzisiaj, aby zostać sekretarzem twego wuja. Przed dwoma dniami jeszcze miał jakąś tam posadę w Towarzystwie Wydawniczem Mammoth. W pociągu powiedział mi, że zgłosił rezygnację. Dlaczego to zrobił? I poco tu przyjeżdża? Niewątpliwie dlatego, że ta dziewczyna chciała go mieć tutaj i namówiła go do tego... I gdy tylko dowiedziała się, że wszystko zostało załatwione, skorzystała z twej nieobecności, aby wykraść się do Londynu i pomówić z nim. Jeśliby nie było w tem nic podejrzanego, poco mieliby udawać, że się wcale nie znają? Nie, tak jak stwierdziłeś dopieroco, nie tańczę po pokoju i nie sypię róż z kapelusza.

Urwała. Otworzyły się drzwi. Weszła lady Konstancja Keeble.

W drzwiach lady Konstancja stanęła. Spojrzała od jednego z nich do drugiego z zadumą w oczach. Była weteranką zbyt wielu pięknych dawnych waśni rodzinnych, aby nie odczuć naprężonej atmosfery. Siostra Jej Julja zaciskała i otwierała pięści. Siostrzeniec Ronald spoglądał prosto przed siebie zaczerwienionemi oczami. Przez lady Konstancję przeszedł dreszcz — taki sam, jaki powoduje, iż koń frontowy wzdryga się na dźwięk trąbki. Oczywiście mogła to być zupełnie prywatna kłótnia, ale wojowniczy duch lady Konstancji skłaniał ją, aby wzięła w niej udział.

W lady Konstancji Keeble działał instynkt jeszcze silniejszy od instynktu bojowego — a mianowicie potrzeba występowania w roli krytyka braków ubraniowych najbliższych i najdroższych osób. Było to prawie automatycznie u kasztelanki z Blandings, mającej za sobą całe lata obcowania z bratem Clarence'em, który, gdy spuszczało się z niego na chwilę wzrok, gotów był zejść na obiad we flanelowych spodniach i w starej myśliwskiej bluzie.

Teraz więc, chociaż żadna była walki, przemówiła raczej Jako krytyk, aniżeli jako wojownik.

— Mój drogi Ronaldzie! Ten krawat!

Ronnie Fish przesuwał po niej powoli wzrok. Tak, tego tylko było mu potrzeba! Żyły jego przenikała trucizna; cały świat chwiał się; w uszach dźwięczały drwiny zielonookich djabłów, a przeklęte ciotki zjawiały się, aby zawracać mu głowę krawatami. Takby się czuł Otello, gdyby w chwili, gdy układał poduszkę, ktoś dotknął jego ramienia i skrytykował krój kaftana.

— Czy nie wiesz, że mamy dziś wieczorem proszony obiad? Idź zaraz i włóż białą krawatkę.

Ronnie, pomimo swej niedoli, odczuł doznaną niesprawiedliwość. Czy ciotka jego posądza go o ignorancję w kwestjach podstawowych form życia? Rozumie się, że gdyby wiedział, zanim zaczął się ubierać, że ma być przyjęcie, włożyłby na siebie odpowiedni na tę okazję strój angielskiego gentlemana. Ale zważywszy, że powiedziano mu o tem zaledwie przed dwiema minutami....

(D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

2 złote najniższe honorarjum lekarskie

Wojewoda warszawski zatwierdził przepisy o honorarjach lekarskich w obrębie miejscowości podstołecznych i miast województwa warszawskiego. W zależności od miejscowości najmniejsze honorarjum za poradę w gabinecie lekarza wynosi 2 i 1 zł. Honorarjum za wystawienie zaświadczenia lekarskiego dla władz administracyjnych i sądowych wynosi conajmniej zł. 3.

Za mało lekarzy domowych

Odbyło się zebranie nowego zarządu Zrzeszenia lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

Ustalono następujący program pracy nowego zarządu na r. 1936: podniesienie poziomu lecznictwa w Ubezpieczalni Społecznej przez zwiększenie liczby lekarzy domowych oraz lekarzy specjalistów, odciążenie lekarzy domowych od pracy biurowej i normalizację warunków pracy wszystkich lekarzy Ubezpieczalni, co da możność poświęcenia dostatecznej ilości czasu wszystkim ubezpieczonym i wniknięcia w ich potrzeby, wreszcie jaknajszybsze przywrócenie własnego szpitalnictwa.

Tragedja 15-toletniej uczennicy

Przy ul. Sosnowej 1 rozegrał się około godz. 8-ej m. 15 następujący dramat: 15-letnia Wanda Członkowska, córka emeryta państwowego, b. naczelnika urzędu pocztowego, uczenica V-ej klasy gimnazjum przy ul. Kruczej, rano — jak zwykle wyszła z domu, udając się do szkoły.

Dziewczynka nie poszła jednak do gimnazjum, lecz udała się na drugie piętro frontowej klatki schodowej w tymże domu, zdjęła płaszcz i beret, położyła teczkę z książkami, poczem otworzyła okno i wyskoczyła na asfalt podwórza.

Na alarm dozorcy domu nadbiegli lokatorzy, którzy poznali w desperatce Członkowską. Rodzice przenieśli młodocianą desperatkę do mieszkania. Przybyły lekarz prywatny stwierdził jedynie ogólne potłuczenie. Stan Członkowskiej nie zagraża życiu. Desperatka nie chce wyjawić powodów targnięcia się na życie.

Istnieje przypuszczenie, że przyczyną usiłowania samobójstwa były zbliżające się egzaminy. W sprawie tej policja VIII-go komis. wszczęła śledztwo.

Ofiary ruchu kołowego

Wóz przejechał na rogu ul. Okopowej i Dzielnej 7-letnią Aurelję Gasińską, uczennicę (Dzielna 86). Dziewczynkę ze złamaną prawą nogą przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marji.

Pod dorożkę na rogu ul. Szpitalnej i Zgoda dostał się 27-letni Stefan Wielonek, elektrotechnik (Zawiszy 20), który został ogólnie potłuczony. Przeprowadzono go do X-go komis., gdzie został opatrzony przez Pogotowie.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni sztuka W. O. Somina w przekładzie M. Hemara „Zamach" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

TEATR WIELKI daje dziś rzadki jubileusz: „Rose Marie" operetka amerykańska Frimmla (w przekładzie Leopolda Brodzińskiego) grana będzie dziś poraz 100-ny. Tytułową bohaterkę odtwarza Lucy Szczepańska.

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

W niedzielę o 3.30 pop. „Spadkobierca".

TEATR POLSKI: Dziś „Ostatnia nowość" Bourdeta w reżyserji Jerzego Leszczyńskiego.

W niedzielę o 3.30 pop. „Stare wino".

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa". Dziś jubileuszowe 50-te przedstawienie.

„WARSZTAT TEATRALNY" — studjo doświadczalne Wydz. Reżyserskiego przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej urządza dziś w niedzielę o godz. 11.45 przed poł. w Teatrze Nowym swój piąty skolei pokaz premjerowy. Wystawiony będzie „żart sceniczny" G. B. Shaw'a: „Mąż przeznaczenia" w przekł. F. Sobieniowskiego.

TEATR LETNI: Dziś „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego w reżyserji Warneckiego; w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

W niedzielę o 3 popoł. „Pierwszy występ Jenny".

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

TEATR „WIELKA REWJA": Sposobu remontu teatr czasowo nieczynny.

TEATR KAMERALNY święci nielada jubileusz 100 przedstawienia znakomitej komedji Fodora p. tyt.: „Matura", która cieszy się stałem niezmiennem powodzeniem. W rolach głównych: Jadzia Andrzejewska, Irena Grywińska i Artur Kwiatkowski.

Dziś o godzinie 4-ej popoł. również grana będzie „Matura" dla tych wszystkich, którym czas nie pozwala być na wieczornych przedstawieniach.

Jako następną premjerę Teatr Kameralny daje znakomitą komedję A. P. Antoine francuskiego autora p. t.: „Nieprzyjaciółka".

TEATR MALICKIEJ daje dziś 2 przedstawienia: o godz. 4 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Cień" Niccodemi'ego po raz 312-ty, a o 8 wiecz. po raz 130-ty komedję węgierską „Trafika pani generałowej" — Bus-Feketego.

INSTYTUT REDUTY: „Pierścień wielkiej damy" C. Norwida z udziałem Juljusza Osterwy dwa przedtsawienia o godz. 16-tej i o g. 20.30.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś arcywesoła komedja muzyczna „Kot w worku".

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: dziś o godz. 5 i 7 wiecz. przy ul. Młynarskiej 2 „Majster i Czeladnik".

Z FILHARMONJI: Dziś w niedzielę o godz. 3 pp. odbędzie się recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. Turczyński wykona utwory J. S. Bacha, Beethovena, Paderewskiego i Chopina.

Niedzielny poranek muzyczny poświęcony będzie Beethovenowi. Na czele programu piąta symfonja.

Nowy rodzaj kina

W najruchliwszym punkcie Warszawy wre teraz praca konstruktorów nad uruchomieniem nowego kina o zgoła odmiennym typie. Kino znajdujące się w Pasażu Italji przy ul. Nowy - Świat poza najnowszemi zdobyczami techniki posiadać będzie szereg inowacyj, a mianowicie: luksusowe fotele, automatyczną wentylację sferyczną oraz wytworne poczekalnie, składające się z kilku pięknych sal, w których czynna będzie cukiernia. Ponadto wzorowo urządzoną szatnię dla publiczności.

Otwarcie kina nastąpić ma wkrótce. Nowa ta placówka powstaje z inicjatywy specjalnie zorganizowanego Towarzystwa posiadającego już szereg wielkich przebojów nowej produkcji światowej. (x).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Kącik radjowy

Muzyka rozrywkowa

Jak zwykle, tak i 10 maja, program Polskiego Radja obfituje w audycje, których celem jest uprzyjemnienie dnia niedzielnego słuchaczom, zmęczonym pracą całego tygodnia. Tańce w wykonaniu Orkiestry mandolinistów pod hasłem „Hejże do mazura!" (o godz. 16.00), wieczorem o godz. 22.00 koncert Małej Orkiestry Polskiego Radja z udziałem Fogga, który odśpiewa miłe każdemu piosenki, a przedewszystkiem transmisja z mikrofonowego „podwieczorku", w którym wezmą udział doskonali soliści: Tola Mankiewiczówna, Olga Kamieńska, Stefan Witas, Leon Wyrwicz, niezrównany w swych monologach, „Te 4", oraz Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Bardzo miłą i aktualną audycją muzyczną Poznań nada o godz. 11.25 „Pod banderą statku Batory".

„Urlop na wodzie"

Amatorzy turystyki wodnej, poszukujący nowych, ciekawych szlaków wycieczkowych zainteresują się zapewne opisem szlaku wodnego Poznań — Gdynia, który poda w swoim feljetonie p. t. „Urlop na wodzie" Mieczysław Zydler dnia 10.V o godz. 21.30 w ramach audycji „Podróżujmy".

Co usłyszymy w Radjo?

NIEDZIELA, 10 maja.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno" 9.03 „Gazetka rolnicza" — w oprac. Stanisława Jagiełły. 9.10 „1000 taktów muzyki" — w wyk. Zespołu Stefana Rachonia. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Transmisja nabożeństwa z okazji 18-tej rocznicy bitwy pod Kaniowem z kościoła św. Antoniego w Warszawie. 10.55 Duety operowe śpiewają wybitni artyści (płyty). 11.25 „Pod banderą statku „Batory" — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Roy'a (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Symf. Filharmonji Krakowskiej pod dyr. Zbigniewa Dymmka oraz solista: Aleksander Brachocki (fortepian). 14.00 Koncert reklamowy. 14.20 Muzyka lekka (płyty). 14.30 „Święto motocyklistów Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego". Otwarcie i początek międzynarodowych wyścigów „Dirt-Track" (z Hajduk przez Katowice) 15.00 „Godzina rolnika". 16.00 „Hejże do mazura!" — tańce w wykonaniu orkiestry mandolinistów szkoły powszechnej im. Henryka Sienkiewicza w Grodzisku Mazowieckim. — 16.15 Melodje z operetek i filmów dźwiękowych w wyk. Maryli Karwowskiej. Przy fortepianie Władysław Szpilman. 16.55 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko „Irydjon"— Zygmunta Krasińskiego, w oprac. prof. Józefa Ujejskiego. 6.45 „Co czytać?". 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z hotelu „Bristol" w Warszawie. 20.00 Fragment koncertu z Teatru w Cieszynie (przez Katowice). 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 — Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" p. t.: „Więzień Nr. 1". 21.30 „Podróżujmy": „Urlop na wodzie" — feljeton — wygł. Mieczysław Zydler. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Transmisja międzymiastowego meczu ciężkoatletycznego Warszawa — Królewiec. 22.15 — Muzyka taneczna.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, dn. 11 b. m. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. PPS., Długa 21.

WTOREK.

We wtorek, dn. 12 b. m. o godz. 6.30 popoł., Długa 21, odbędzie się posiedzenie Wydziału Finansowego O. K. R-u.

Wszyscy skarbnicy Dzielnic zobowiązani są do przybycia.

STAN POGODY w|g PIMA

Przewidywany przebieg pogody do południa dn. 10 maja: Naogół jeszcze dość pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w zachodniej połowie kraju. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Nasza Rubryka

OFERTY DLA STEFY do odebrania w Administracji „Robotnika".

Poszukiwanie Pracy

IZRAELITKA BEZ WYZNANIA wykształcenie średnie, po czterdziestce, bezdzietna rozwódka, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Zgłoszenia: Warszawa 30 „634341", poste restante.

MŁODY ROBOTNIK, który był gońcem magistrackim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia w redakcji „Robotnika".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości".
AMOR: „Wesoła rozwódka" i „Imperatorowa".
ANTINEA: „Weronika" i „Pociąg widmo".
AKRON: „Za krzywdę brata" i „Poco pracować".
AS: „Księżniczka Ohaza".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.

BIS: „Dwie Joasie".
CAPITOL: „Z tobą na koniec świata".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „42 ulica" i rewja.
CZARY: „Ostatnie dni Pompei".
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie" (film hitlerowski).

FORUM: „Pod niebem Argentyny" i „Folies Bergere".
FLORIDA: „Ostatni sygnał" i „Wszystko dla zwycięzcy".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kiepurą.
ELITE: „Oskarżam cię matko" („La maternelle").
HOLLYWOOD, „Czarne róże" i rewja z Wyrwiczem.

HELJOS: „Manewry miłosne".
ITALJA: „Karjera" i dodatki.
LOS: „Dziewczę z obłoków".
KOMETA: „Król Broadway'u" i rewja.

MAJESTIC: „Człowiek, który wiedział".

MASKA: „Legjon nieustraszonych" i „Miłość dla początkujących".
MEWA: „Don Juan" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
METRO: „Oczy czarne" i „Powrót Frankensteina".
MIEJSKI: „Katarzynka".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Ostatni posterunek".
OKO PRASKIE: „Oskarżam cię matko".
PAN: „Niewidzialny promień".

PETIT TRIANON: „Wesoła rozwódka" i „Frasquita".
POPULARNY: „Chińskie morza" i rewja.
PROMIEŃ: „Legjon nieustraszonych" i „Wszystko żart".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „8 godzin dr. Morgana" i „Poco pracować".
RIALTO: „Ekscentryczna dama".
RIVIERA: „Kochanek własnej żony".
ROMA: „8 panów z Oxfordu".
ROXY: „Oskarżam Cię matko".
SFINKS: „W cieniu gilotyny" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Mazur" z Pola Negri.
TON: „Nasze słoneczko".
UCIECHA: „Czarny anioł".
UNJA: „Pat i Patachon jako bezdomni".

VARIETE (gmach cyrku): „Cyrk Barnuma" i rewja.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.